

Zwycięstwo nastąpiło 10 lutego

Dziś Elbląg uroczysto obchodził 38 rocznicę swego wyzwolenia przez Armię Radziecką i powrót do Polski. Z tej okazji przewidziano wiele imprez.

Walki o Elbląg charakteryzowały się ogromną zaciętością. Prowadzili ją żołnierze II Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Rokossowskiego, którego zadaniem było rozbić siły niemieckie ze środkowych w rejonie Prus Wschodnich i otworzyć drogę wiodącą nad Bałtyk. Jednym z najważniejszych rejonów oporu niemieckiego był Elbląg, który został ogłoszony twierdzą i odpowiednio przygotowany do walki. Mimo to już 23 stycznia na ulicach miasta niespodziewanie pojawiły się radzieckie czołgi pod dowództwem kpt. Dierienki, wzniesząc niebysze.

Władze Elbląga, kierując się nad Zalew Wiślany przed nieprzewidywalnym stykiem z nieprzyjacielem, miały wraz ze swoją grupą czołgów obaczyć Elbląg, ale z uwagi na liczną i linie przednich oraz trudne warunki terenowe, zdecydował się na ryzykowne przebiecie się przez centrum miasta. W czasie rajdu do szło do ostrzału radzieckich czołgów, ale eskapada się powiodła. Po stracie jednego czołgu, grona wysłała na szosie fromborskiej, skutecznie ją blokując. Wkrótce nadszedł odział niechęty i artylerii okrajającej Elbląg.

2 armii uderzeniowej pod dowództwem gen. Fiedunskiego zmuszone były walczyć niemal o każdy dom, piętrowy, mieszkalny. Treba było użyć artylerii bułgarskiej. 9 lutego rano rozpoczęła się kolejna, trwająca ponad 100 minut przygotowanie artylerii, na czym nastąpił równocześnie szturm. Zwycięstwo przysłało doniesienie następnego dnia 10 lutego.

Tego samego dnia, z racji wyzwolenia Elbląga — pierwszego dużego miasta nadbałtyckiego — w mieście polskie — w Moskwie odano salut o 220 dział.

Dziś Elbląg liczy ponad 100 tys. mieszkańców. Jest stolicą województwa i liczącym się ośrodkiem gospodarczym, oświatowym i kulturalnym.

W dziele odrodzenia narodowego od młodych oczekuje się najwięcej

Krajowe spotkanie młodzieżowych działaczy PRON

W Warszawie odbyła się wczoraj zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, krajowa na rada członków tej organizacji działających aktywnie w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego. W nawiązanie, na którą przybył przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, uczestniczyli ponad 120 młodzieżowych działaczy ruchu odrodzenia narodowego z różnych środowisk społecznych i zawodowych.

Spotkanie otworzył przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Jaskiernia, akcentując robotyczny charakter nawiązanie, na którą przybył przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, uczestniczyli ponad 120 młodzieżowych działaczy ruchu odrodzenia narodowego z różnych środowisk społecznych i zawodowych.

Z uwagi wysłuchano przemówienia Jana Dobraczyńskiego. Oczekujemy od was wiele — powiedział przewodniczący TRK PRON — gdyż przekazujemy wam wszystko co mamy najdroższego. Chcemy wam zaufać i dlatego ofiarujemy wam naszą przyszłość.

PRON — przypomniał J. Dobraczyński — narodził się z dwóch pragnień: zgody narodowej i odrodzenia narodowego. Niezgoda — dodał — nas osłabia, pozbawia energii, napędza marazm naszego życia, odbiera chęć do pracy. Ileż moglibyśmy zrobić zjednoczeni i ile trudności przezwyciężyć, o ileż szybciej wrócić na przysługujące nam miejsce wśród narodów świata. Przewodniczący TRK PRON stwierdził, że w dziele odrodzenia narodowego od młodych oczekuje się najwięcej. Młodość jest pełna siły, energii i zapału. Jest czasem życia, idealami i realizowania idei. Cokolwiek by o was mówiono — podkreślił J. Dobraczyński — wierzę w was i ufamy wam. Oczekujemy od was, że z całą energią, której wam nie brakuje, z entuzjazmem — wam właściwym — podejmiecie sprawę odrodzenia narodowego.

Naradę podsumował J. Jaskiernia. Zgłoszone w dyskusji wnioski zostaną

wykorzystane w działalności ZSMP.

W dyskusji zabrano głos kilkunastu młodych działaczy PRON.

Ogólnopolskie spotkanie poświęcone aktualnym zagadnieniom programowym i organizacyjnym Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z udziałem przewodniczącego Tymczasowej Rady Krajowej PRON — Jana Dobraczyńskiego zorganizowane zostało w Warszawie przez Stowarzyszenie „PAX”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele terenowych ogniw ruchu odrodzenia narodowego, będący członkami tego stowarzyszenia.

Ogłoszył przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia „PAX” wicepremier Zenon Komendera oraz sekretarz generalny TRK PRON.

W dyskusji wskazywano na różnorodność przejawów aktywności PRON w terenie.

O wyższą produktywność rolnictwa

Zadania komitetów i organizacji PZPR i ZSL wynikające z postanowień niedawnego wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL były wczoraj w Warszawie głównym tematem narady sekretarzy KW PZPR i przesów WK ZSL. Zadania te, których konsekwentne i rzeczywiste jest niezbędne do wykonania przyjęłych na plenum ustaleń w rozwoju rolnictwa i rolnictwa oraz osiągnięciu samowystarczalności żywnościowej kraju, określone zostały w harmonogramie działań politycznych, opracowanym przez wydziały Rolniczy KC PZPR i Ekonomiczny Rolniczy NK ZSL.

Przedstawiając dorobek wspólnego plenum i sekretarzy KC PZPR i NK ZSL, Michałek podkreślił, że obrady stworzyły sprzyjającą atmosferę do upowszechniania

go postanowień. Uchwała ta go plenum, określająca zadania PZPR i ZSL w rozwoju gospodarki żywnościowej państwa, gwarantująca trwałość gospodowania dla dobrych rolników, optymalnie wykorzystujących swój warsztat produkcyjny i powiązanych z uspołecznionym rynkiem skupu. Najważniejszą sprawą, dla zwiększenia samowystarczalności żywnościowej jest wywołanie wyższej produktywności w całym rolnictwie. W ramach wdrażania reformy gospodarczej zasadniczego znaczenia nabiera sterowanie instrumentami ekonomicznymi. Bardzo istotnym zagadnieniem jest uruchomienie rezerwy tkwiących w sferze świadomości oraz podniesienie wiedzy umiejętności rolników.

Harmonogram działań politycznych zmierza — stwier-

dził Z. Michałek — do upowszechnienia uchwał plenum oraz zaangażowania wszystkich członków PZPR i ZSL.

● **Dokończenie na str. 2**

Reakcje na raport o zbrodni w obozach Sabra i Szatila

Pierwszym efektem raportu komisji Kahane jest kryzys w Izraelu — najcięższy za kadencji Begin — i być może w historii Izraela. Obarczanie odpowiedzialnością Izraelczyków polityków, wojskowych i służb wywiadowczych za masakrę w obozach Sabra i Szatila, przypominającą poczynania hitlerowskie czy też okrucieństwa walców w Warszawie, ma znaczenie nie tylko w politycznym, ale i moralnym.

Zaskoczenie, o którym tak wiele mówił w Izraelu, wyrażające się m.in. nagłym powrotem Szamira z Europy zachodniej, może być — a tak się sądzi — w bliskowschodnich kręgach dyplomatycznych — zawczasu udratunowym posunięciem dla podpreparowania naruszonego wizerunku Izraela.

Publikacja raportu podzieliła nie tylko grupowa-

nia liberalne w Izraelu, ale w takiej samej mierze zmobilizowała siły obskurantne, szowinistyczne i ortodoksyjno-religijne. To one właśnie przypuszczają, że szturm, skoro podziurawili mieszkańcy sąsiadów Kahane i jego kolegów z komisji, trzeba było ustawić ochronę policyjną. Raport będący swoistą kuracją wstrząsową poruszył także ową milczącą większość, która popiera główny kierunek polityki Begin z wojną libańską włącznie.

(PAP)

Radziecka oferta dobrej woli pod adresem MAEA

Agencja TASS w informacji z Wiednia podała, że Związek Radziecki złożył na ręce dyrektora generalnego Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), Hansa Bixa, propozycję przystąpienia do rozmów między ZSRR i MAEA na temat oddania pod kontrolę tej organizacji pewnej liczby radzieckich urządzeń nuklearnych, wykorzystujących energię jądrową w celach pokojowych — kilku elektrowni atomowych i reaktorów.

ZSRR proponuje, aby rozmowy w tej sprawie odbyły się w maju — czerwcu br.

Związek Radziecki podziurawia specjalnej sesji rozbrojenia. Zgromadzenia Ogólnego NZ w ub. r. wyraził gotowość umożliwienia kontroli tych urządzeń.

(PAP)

Dziś „tłusty czwartek”

Dziś tradycyjny tłusty czwartek zwiastujący koniec karnawału, dzień który przebiega zawsze pod znakiem smakowitych wypieków — przede wszystkim paczków — nie pojawiają się w handlu, a pozostają jedynie domeną niektórych pań domu, to o przygotowaniu paczków specjalnie na tłusty czwartek nie zapominają nigdy cukiernicy.

(PAP)

W tym roku również zwycięstwo stanie się zadość. Już wczorajszego wieczoru małe i duże ośmiornice, prywatnie uspołecznione, przystąpiły do smażenia pysznych paczków, obmyśliły dzień od samego rana mogli kupować i smakowite wypieki. Nie powinno ich zabraknąć dla nikogo — tak przynajmniej zapowiedział na wczoraj gdańscy cukiernicy, z którymi

● **Dokończenie na str. 2**

Dziś w numerze:

Str. 3
ANDRZEJ SITEK
Zaślubiny z morzem

BARBARA KALITA
Urząd — obywatel

ABC o samorządach

Str. 4
MARIA TOKARSKA
Wolanie o ziarno

ADAM SCHMIDT
Głowy pełne pomysłów

Kłamstwo na zamówienie

Podziękowania za opiekę nad rozbitkami

Wczoraj 9 bm. minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął ambasadora Hiszpanii Francisco Javierę Villaceros Machimbarrena. Omówiono aktualny stan i perspektywy rozwoju stosunków bilateralnych. Minister Olszowski wyraził podziękowanie dla władz i instytucji hiszpańskich oraz dla osób prywatnych za okazaną przez nich pomoc i opiekę nad członkami załogi polskiego statku ms. „Kudowa-Zdrój”.

(PAP)

Akces Stowarzyszenia Autorów do PRON

7 bm. Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Autorów im. Bolesława Prusa w Gdańsku podjął uchwałę, wywołującą twórców — członków — stowarzyszenia do aktywnego włączenia się w działalność PRON na rzecz dialogu i porozumienia narodowego.

„Na tej grupie społecznej twórców — czytamy w uchwale — spoczywa szczególnie odpowiedzial-

ność za kształtowanie świadomości i patriotyzmu oraz oblicza współczesnego życia Polaków. Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Autorów im. Bolesława Prusa w Gdańsku, zgłaszając akces do PRON — koncentrować się będzie w swojej działalności na integracji środowiska twórców oraz działaniu na rzecz pominiętości naszej Ojczyzny — Polski Ludowej”.

Sytuacja powodziowa w Elbląskim

Nadal można spodziewać się najgorszego

Sytuacja powodziowa w woj. elbląskim ciągle niepokojąca. Wszystkie zalety pogod, szczególnie od kierunku i siły wiatrów oraz wielkości opadów atmosferycznych. Jak dotychczas, pod wodą ciągle pozostaje niemały obszar ziemi, bo łącznie sięgający ok. 2300 hektarów.

Na Wyspie Nowakowskiej ciągle trwa wzmocnienie wałów ochronnych zwłaszcza od strony Zalewu Wiślanego. Poziom wód na zalanych terenach obniżył się dopiero o 24 cm.

Czas powrotu mieszkańców na wyspę odwieka się. Wielu z nich już teraz o-

dwiedza swoje domostwa, zabezpieczając je, oczywiście przy wydajnej pomocy wojska, zastępów ZOMO i innych osób.

Poziom wody w Zalewie Wiślanym, rzecze Elbląg, jeziorze Drużno i innych akwenach jest nadal wysoki, w granicach stanów ostrzegawczych.

Powodźlan otacza się możliwie najbardziej troskliwą opieką. Apeli o dalszą pomoc, kierowane do mieszkańców regionu oraz członków organizacji społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji przyniosła już wymierne efekty. Jest też pomoc od innych np. polonijne przedsiębiorstwo zagraniczne „Gama” w województwie poznańskim zapowiedziało dostawę 20 ton nawozów. Gospodarstwo przyszkolone Trampom przy Technikum Rolniczym w Nowym Stawie zadoktrynowało ceną pomoc w postaci 3 ton miazgi trawnej.

Elbląski Kombinat Budowlany wyrzucił gotowość przekazania poszkodowanym mieszkańcom zalanych terenów 15 ton cementu, 10 ton wapna łusowego i 25 sztuk różnych wytworów stolarki budowlanej.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywnościowego PZZ w Elblągu zadoktrynowa-

ła 5 ton śrutu zbożowego, a gospodarstwo pomocnicze O-bory (gm. Kwidzyn) dostarczyło 1 tonę sypkiego mieszanki zbożowej. Z pomocą pospiesza też Kwidzyński Przedsiębiorstwo Gospodarki Rolnej, deklarując dostawę 4 ton sypkiego mieszanki zbożowej. Gospodarstwo Pomocnicze przy Technikum Rolniczym w Kłisielcach przysłało dostarczenie 1 tony miazgi trawnej, zaś Gospo-

● **Dokończenie ze str. 1**

Dementi Ministerstwa Finansów

Rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów, zdecydowanie zdementował rozpowszechniane pogłoski o wymianie pieniędzy. W przekazanym komunikacie podkreśla, że żadne wyniki pieniędzy nie będzie. Ministerstwo Finansów uważa kolportowane na ten temat plotki za całkowicie bezpodstawne.

(PAP)

Madryt 80-83 Oświadczenie Polski

Na posiedzeniu szefów delegacji na madryckie spotkanie KBWE, które odbyło się wczoraj, przedmiotem obrad były dwie kwestie — sprawa oświadczenia ministra spraw wewnętrznych RFN, Friedricha Zimmermanna, które delegacja Polska oceniła jako naruszenie zobowiązania międzynarodowych RFN, godzące w akt końcowy KBWE oraz wypracowanie nowego mechanizmu na górcji, który umożliwiłby zakończenie obrad w czasie obecnej rundy.

Jak przewiduje się, obecna runda powinna zakończyć się około 25 marca.

Na posiedzeniu szefów delegacji na madryckie spotkanie krajów — sygnatariuszy aktu końcowego z Helsinek, delegacja polska złożyła oświadczenie stwierdzające m.in.:

Na forum 35 państw KBWE w Madrycie do ran górcji problemu podnoszone są niekiedy sprawy drugorzędne, a przemierzanie nie wyimaginowane lecz rzeczywiste zagrożenie pokoju w Europie. Faktem takim jest głośna wypowiedź ministra spraw wewnętrznych

rzędu RFN, Friedricha Zimmermanna.

29 stycznia Friedrich Zimmermann oświadczył, że układy jakie Polska, ZSRR i inne kraje socjalistyczne zawarły z RFN o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych mają być dynamicznie prowizorycznego modus vivendi i że istniejące granice — ustalone w układzie poczdamskim, potwierdzone dwustronnymi traktatami oraz przyjęciem w deklaracji KBWE zasady nienaruszalności granic — mają charakter tymczasowy, a nie definitywny, a tzw. zjednoczenie Niemiec miałoby dotyczyć obszaru w granicach Rzeczypospolitej z 1937 r. czyli miałyby ono również dotyczyć terytorium Polski.

Warto pamiętać, że uznanie ostatecznego charakteru granic powstałych w wyniku II wojny światowej i powojennego rozwoju otworzyło drogę do konferencji w Helsinkach. Bez tych układów nie było by tej konferencji, nie byłoby aktu końcowego KBWE, nie byłoby naszego spotkania.

W dobie wielkiej polityki mowiliśmy deklaracje obojętnego rządu RFN, że stoł on na gruncie zawartych porozumień i będzie je respektować zgodnie z zasadą pacta sunt servanda. Niestety — jak dotychczas — rząd ten nie zdystansował się od wypowiedzi swego ministra, choć sprzeczne są one zarówno z duchem i literą układów międzynarodowych jak też godzą w istniejące układy o granicach. Stanowisko zaprezentowane przez Zimmermanna, podważa wiarygodność oświadczeń rządu federalnego, godzi w zasadę nienaruszalności granic.

● **Dokończenie na str. 2**

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptycz IMIGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie duże z wielokrotnymi przejaśnieniami. Miejsami śnieg. Rano mrozy, utrzymujące się lokalnie w ciągu dnia. Temperatura w nocy i rano ok. -3 st. Lokalnie w wypadku przejaśnień do -10 st. W ciągu dnia temp. od -2 st. do -4 st. Wiatry słabe z kierunków wschodnich. Na drogach ślisko i znaczne ograniczone widzialność z powodu mgieł.

„Die Welt” broni rewizjonistycznego stanowiska ministra spraw wewnętrznych RFN

Korespondent PAP, Jerzy

Hernik pisze: Artykułem pt. „Polska a prawo Niemców do samostanowienia” autorstwa Wilfrieda Hertza — Eichenrode, springerowski dziennik „Die Welt” zareagował na polski protest przeciw rewizjonistycznemu wystąpieniu federalnego ministra spraw wewnętrznych RFN, Friedricha Zimmermanna przed prezydentem w Monachium. Autor przytoczył w pełnym brzmieniu kontrowersyjną część wystąpienia Zimmermanna i udzielił jej pełnego poparcia, starając się jednocześnie w sposób jednoznaczny wyrazić swoje stanowisko. Jego zdaniem Zimmermann nie uczynił nic innego jak tylko powtórzył przedstawiony „obowiązkowy stan prawny”, którym związane są wszystkie organa konstytucyjne RFN.

Autorem utrzymuje, że nadal otwarty jest tzw. problem niemiecki, obejmujący także

„wschodniemieckie obszary po drugiej stronie Odry i Nysy”.

Powołuje się tu m. in. na postanowienia federalnego trybunału konstytucyjnego w sprawie istnienia Rzeszy w granicach z 1937 roku. Tymczasem — jak wskazano w polskojęzycznym protokole posiedzenia MSZ — wewnętrzne dokumenty prawne RFN nie mogą być wiążące w stosunkach między państwami.

(PAP)

Śmierć w Karkonoszach

Po trzech dniach poszukiwań prowadzonych przez 400 ratowników górskich z czechosłowackiej „Horskiej Służby” i karkonoskiej grupy GOPR, około 600 m od granicy państwowej w rejonie Łabyskiego Szczytu, odnaleziono zwłoki 34-letniego lekarza z Pragi — JIRZEJA MARESKA. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie w nocy z niedzieli na poniedziałek na skutek przemarznięcia.

● **Dokończenie na str. 2**

Jutro w Rejsach!!

JERZY ZALEWSKI w artykule:

„Żołnierz z wyspy Rambezy”

pisze o zwycięstwach walkach o każdą piędź polskiej ziemi:

„Na środku Wisły, o której piosenkę śpiewaliśmy w dalekich Sielcach, znajdowało się kilka niewielkich, bezimiennych wysp. Na największej z nich okapani byli hitlerowscy żołnierze...”

ANDRZEJ BUKOWSKI

„Strzelanie do bezbronnego jeńców”

— kartki z dziennika obozowego. Oto fragment:

...dwóch zabitych i trzech ciężko rannych. Zabici — major lotnictwa Pianeta, uczestnik walk w Polsce i we Francji, oraz ppor. Anrejewski z sąsiedniego baraku 20 b...”

A. WRZEŚNIEWSKA w korespondencji:

„W cieniu wieżowców Manhattanu”

przedstawiła dopłatę rodowody polskich Żydów w Nowym Jorku.

To nie jest błaża sprawa

my przez odpowiedzialność za to instytucji i przedsiębiorstwa w mieście.

Coś chyba jest nie tak, skoro w praktyce stało napotykamy te same trudności, choć przecież tegoroczna zima nie należy do zbyt srogich...

W ostatnich dniach odnotowujemy liczne przypadki zaniedbań ze strony przedsiębiorstw i służb porządkowych, dozorców i pracowników administracji, wreszcie — i to najczęściej — właścicieli prywatnych posesji. Skutkiem takiej niefrasobliwości są właśnie nieprzejezdne ulice, zwłaszcza boczne, nie oczyszcz-

ani nawet pouczania i mandaty Miejskiej Służby Porządkowej w Gdańsku wciąż nie skutują. Po kolejnych większych opadach śniegu sytuacja na gdańskich ulicach staje się wręcz katastrofalna. Bo czy można zadowolić się jedynie odśnieżaniem przez Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno-Porządkowych głównych tras w mieście (w dodatku nie wszystkich) oraz oczyszczaniem przez pracowników WPK torów tramwajowych i niektórych przystanków?

Problem ten ma z pewnością różnorodne przyczyny. Zbyt późne rozpoczęcie prac porządkowych

przynosi w efekcie takie sytuacje, jak np. pozostawienie po uprzątnięciu jezdni ogromnych zasp śniegu na jej poboczu albo pośrodku skrzyżowań ulic.

Konkretnych i stanowczych posunięć w tym kierunku oczekujemy od władz miejskich, pracowników administracji osiedli, dyrekcji niektórych gdańskich przedsiębiorstw. Ale nawet najbardziej słuszne decyzje nie pomogą, jeśli ich realizacja zbiega się z brakiem odpowiedzialności, niesumiennością i nieobowiązkowością poszczególnych osób.

A. C.

Spotkanie z przedstawicielami samorządów pracowniczych

Wczoraj w Elblągu odbyło się spotkanie członków samorządów pracowniczych z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych województwa. Spotkanie przeprowadził radny WRN — Ryszard Świąciecki, członek ZSL. Uczestniczyli w nim też m. in. sekretarz KW PZPR Leszek Witkiewicz i wicewojewoda elbląski Józef Sowa.

Przedstawiciele samorządów założeń zapoznali się z projektem planu społecznego-gospodarczego regionu na lata 1983-1985 i rok 1983 oraz o projektowanej ustawie o społecznej inspekcji pracy. W trakcie dyskusji wymieniono poglądy na wiele spraw interesujących członków samorządów i przedstawicieli władz wojewódzkich. Uznano, iż takie spotkania są nader potrzebne, ale obecnie powinny odbywać się w układach branżowych i na niższych szczeblach administracji terenowej. Zgłoszono wniosek, by na najbliższej sesji WRN powołał komisję do spraw współpracy z samorządami robotniczymi.

Obecnie w województwie elbląskim działają 132 samorządy pracownicze. (b)

Madryt 80-83

• Dokończenie ze str. 1

ruszalności granic, która głośno: Państwa uczestniczące uważają wzajemnie za niebezpieczne wszystkie granice, każdemu z nich, jak również granice wszystkich państw w Europie i daleko będą powstrzymywać się — teraz i w przyszłości — od zamachów na te granice.

Zgodnie z tym, będą się również powstrzymywać od wszelkich działań lub działań zmierzających do zawładnięcia terytoriami, które należą do państw uczestniczących.

Przemówienie członka Rządu RFN godzi także w zasadę, w której państwa KBWE zobowiązały się do wykonywania w dobrej wierze zobowiązań wynikających z umów lub innych porozumień, zgodnie z prawem międzynarodowym, których są one stronami.

Powstaje pytanie: jaką wartość mają deklaracje niektórych rządów o woli odroczenia, porozumienia i respektowania postanowień KBWE, kiedy ich przedstawiciele otwierają formułę: „ja też z gruntu sprzecznym jest przyjąć zobowiązania, mi lub kiedyś milcząco wyrażają zgodę na tego rodzaju wystąpienia?”

Poruszona sprawa nie jest i nie może być obojętna dla nikogo komu drogi jest pokój i bezpieczeństwo w Europie. Zadowolonym o notowania, że również w Republice Federalnej opinia F. H. Zimmermanna wywołała odpowiednią reakcję ze strony wielu wybitnych działaczy politycznych, którzy ocenili je jako prowokację i podważanie wiarygodności i dobrego imienia RFN w stosunkach z jej wschodnimi sąsiadami.

Nawiązując do ogłoszonej ostatnio pracy prof. H. Rida znanego i cenionego w naszym kraju za swą działalność w charakterze przewodniczącego towarzystwa RFN-Polska przedstawicieli Polski, Włodzimierz Konarski powiedział dalej:

Jeden z zachodniomocnych ekspertów prawa międzynarodowego oceniając próby reinterpretacji układów normalizacyjnych w przedmiocie granic napisał, parafrazując Clausewita, że jeśli wojny są konfliktami polityki środków militarnymi, to doktryna tego typu konceptu są próbą kontynuacji wojny przy pomocy środków prawnych, a raczej pseudoprawnych.

Opinie wspomnianych działaczy politycznych — kontynuował przedstawiciel Polski — choć nie sprawują one obecnie władzy oraz uczonych, ratują honor i do brzo imię RFN jako wiarygodnego partnera w stosunkach międzynarodowych. Póki i bezinteresownie w Europie zostałyby umocnione gdyby podobne stanowisko zajął również obecny rząd RFN.

Zabierając głos w odpowiedzi na oświadczenie polskie przedstawione na forum 35 państw KBWE szef delegacji RFN, Joerg Kastl powiedział, że oświadczenie kanclerza federalnego G. H. Kohla z dnia 8 bm. Kohl uzasadniał stanowisko ministra spraw wewnętrznych swego rządu uchwałą Bundestagu z maja 1972 r. i orzeczeniami federalnego Trybunału Konstytucyjnego — które jak wiadomo nie mają żadnej mocy na gruncie prawa międzynarodowego.

Ze stanowiskiem tym polemizował przedstawiciel NRD na spotkaniu madrycie.

Pamięta też o „ostatkach” właścicieli prywatnych ciastkarni.

Bedzie więc dziś można degustować, ocenić i wybrać. Smacznego! (aj)

O wyższą produktywność rolnictwa

• Dokończenie ze str. 1

w ich realizacji. Na urzędy wstąpienie postanowienia planu złożył się konkretny inicjatyw i przedsięwzięcia, po dejmowane w gospodarstwach, wsiach, zakładach przetwórczych i fabrykach pracujących dla rolnictwa. Sąd — wymierne korzyści powinno przynieść organizowanie narod w gminach. Chcielibyśmy, by problematyka wspólnego planu stała się tematyką wspólnych zebrań podstawowych ogniw PZPR i ZSL.

W działalności politycznej — powiedział dalej sekretarz KC — baczność uwagę na leży zwrócić na odradzający się samorząd rolniczy. Ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników stała się szeroko pojętą działalnością kół rolniczych.

Mówiąc o działalności organów rolniczych Z. Micholek podkreślił, że wymierne korzyści rolnictwu, a przez to całemu społeczeństwu przyniesie między innymi zwiększenie kontaktów między wsią, zakładami przemysłowymi i miastem.

Członek Prezydium, sekretarz NK ZSL, zastępca ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Józef Kozłowski stwierdził m. in., że w le kluczowych dla rolnictwa problemów będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów w I półroczu br.

Kompleksowy program działań gospodarczych wynikających z decyzji wspólnego plenum zawarty zostanie w rządowym harmonogramie, który określi zadania resortów i organizacji gospodarczych oraz sposoby i terminy ich realizacji. Przewiduje się — powiedział J. Kozłowski — że wstępny projekt tego harmonogramu przedstawiony zostanie w lutym br.

Aktualną sytuację i najważniejsze zadania w rolnictwie i gospodarce żywnościowej omówił szef tego resortu min. Jerzy Wojtecki. Wiosną bardzo istotnym zadaniem jest maksymalne rozszerzenie arealu uprawy zbóż jarych (zwłaszcza pszenicy i jęczmienia). Należy też w pełni wykorzystać każdą możliwość wzrostu produkcji pszenicy co m. in. wymaga zwiększenia obszaru uprawy wydajnych roślin pszenicznych, w tym strączkowych.

Maksymalne zintensyfikowanie produkcji roślinnej jest — zaakcentował min. Wojtecki — podstawowym warunkiem odwrócenia niekorzystnych tendencji w hodowli, uwiódzonych m. in. w sprawie pogłowia z końca ub. r. oraz zwiększenia skupu najważniejszych produktów z

najbliższych zbiorów. Niezwykle ważnym biegiem za dniem zaakcentował min. Wojtecki — jest skuteczniejsza oddziaływanie na wyżywienie się rolników z dostawą do społeczeństwa produktów skupu zbóż z ubiegłorocznych zbiorów.

W dyskusji potwierdzono, że wleś pozytywnie przyjęła postanowienia wspólnego plenum, które równocześnie rozbudziło wśród rolników o czekaniami, że istniejące rolnictwa sprawy możliwe do załatwienia w obecnych warunkach, będą szybciej rozstrzygane.

(PAP)

Wniosek o zwołanie Rady Bezpieczeństwa ONZ

Grupa krajów arabskich zażądała natychmiastowego zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu przedyskutowania polityki izraelskiej, której celem jest zakłócanie osiedli żydowskich na okupowanych terytoriach arabskich.

Wniosek ten przedstawił Saad al-Batnaji, obecny przewodniczący grupy krajów arabskich, w liście wyświeśconym do Rady Bezpieczeństwa w sprawie porządku prac tego forum. Wcześniej ustalono, iż odbędzie się one przy drzwiach zamkniętych.

Plenum WK SD w Gdańsku

• Dokończenie ze str. 1

stabilizacji życia w kraju. Aby mogły one osiągnąć pożądanego skutku, konieczne jest szeroko pojęta demokracja gospodarcza zarówno w sferze produkcji jak i w sferze zarządzania. Stwierdzono, że deklaracja PZPR, ZSL i SD oraz Stowarzyszenia „PAX”, ChSS i PZKS w sprawie PRON dla członków SD jest zobowiązaniem do współtworzenia tego ruchu, który powinien stać się ważnym czynnikiem umożliwiającym urzeczywistnienie demokracji. Członkowie gdańskiej organizacji SD aktywnie uczestniczyli w tworzeniu i wypracowywaniu metod działania OKON, a

przez swój udział w strukturach PRON wszystkich szczeblach realizując uchwały XII Kongresu SD zgodnie z prawidłowo rozumianym interesem narodu. Zwrócono uwagę na fakt, że dobra współpraca międzypartyjna w wyrażająca się we wspólnych ustaleniach podejmowanych na posiedzeniach komisji współdziałania wszystkich szczebli istotnie przyczynia się do uaktywnienia społeczeństwa oraz integracji działań na rzecz realizacji idei porozumienia narodowego i poprawy sytuacji społeczno-politycznej. Opowiadano się za dalszym umacnianiem i doskonaleniem form i metod tej współpracy.

Jutro zjazd delegatów WZSP w Gdańsku

W najbliższy piątek, 11 bm. odbędzie się zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Gdańsku, zamykający czterdzieltną kadencję związkowej rady i zarządu.

WZSP zreszta obecnie 60 spółdzielni. Aż 17 z nich powstało w ostatnich dwóch latach. Na utworzenie czeka w tej chwili dalszych kilka spółdzielni, a większości z owych 17 udało się w ubiegłym roku rozpocząć działalność gospodarczą i w kilku przypadkach osiągnąć doskonałe wyniki.

Jednak wspomniany okres był dla spółdzielczości pracy pod wieloma względami po-

tworzący do 1984 roku, uwzględniający nowe warunki określone przez sejmową ustawę o prawie spółdzielczym podjętą w grudniu ub. roku. Nowe zasady prawa spółdzielczego wymagają też wprowadzenia zmian i poprawek w statucie WZSP. Należy się więc spodziewać ożywionej dyskusji wokół zagadnień programowych i kwestii formalnych.

Delegaci wybiorą także swych reprezentantów na zbliżający się IX Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Spółdzielczości Pracy, zapowiadany na marzec br.

SPORT

Znów atrakcyjne mecze na gdańskim ringu

Tak się ułożył kalendarz pięściarskich rozgrywek ligowych, że po przeszło 2-miesięcznej przerwie obecnie przez kolejne dwie soboty i niedziele mamy w Gdańsku atrakcyjne spotkania I i II ligi.

Obecnie w niedzielę 13 bm. o godz. 11 w hali Stocznia Gwardia wyjdą na ring I-ligowe zespoły Stoczniowca i Bydgoskiego Zawiszy. Po minionej niedzie-

ni Gdańskiej zmierzą się w sobotę (godz. 17) z Gwardią Koszalin. I ten mecz zapowiada się atrakcyjnie, tym bardziej, że w drużynie gości występuje kilku (przypuszczalnie 4) byłych zawodników gdańskich. Drużyna Wybrzeża przygotowuje się do meczu z Gwardią na zgrupowaniu w Cetniewie. (rs)

W Gdyni ogólnopolski turniej badmintonu

Od piątku do niedzieli (11-13 bm.) w sali gimnastycznej Startu odbędzie się IV ogólnopolski turniej badmintonu. Po mistrzostwach Polski jest to najważniejsza impreza krajowa. Zapowiedziano w niej udział 76 uczestników z 24 klubów z całego kraju, w tym cała kadra seniorów i juniorów z Bożeną Wojtkowską, Ewą Kusznik, Stanisławem Rosko, Kazimierzem Ciurysem i Jerzym Dołbanem na czele. Wybrzeżanin kibiców badmintonu zainteresuje, jak w tej doborowej stawce wypadnie wybrzeżowa czołówka z Ewą Zdrojewską, Krzysztofem Bruchniewiczem z Startu oraz Anną Zysk i Ireneuszem Parfianowiczem z AZS. Załować tylko należy, że zabraknie na starcie utalentowanego Andrzeja Błoka ze Startu.

Turniej rozpocznie się w piątek o godz. 18 i w sobotę o godz. 9 w sali Startu i SP nr 40 w Chyloni, natomiast niedzielne finały w sali Startu w godzinach 9-14. (rs)

Przegrana koszykarek Spójni z AZS Katowice

W środowym towarzyskim spotkaniu sparingowym koszykarek gdańskiej SPÓJNI przegrały z AZS Katowice 72:83 (33:36). Punkty zdobyły: dla SPÓJNI: Gierchen 18, Gawecka 18, Rędziańska 16, Bańka 10, Wojciechowska 8, Grelana 4, Chłapka 1, Paszk 1; dla AZS KATOWICE: CE: Mielchak 21, Dudek 16, Wajerskoma 14, Kubon 10. Grające bez chłodu konwent gdańszczyzny, mimo iż minione soboty wygrały wysoko w Koszalinie z AZS Katowice, we wczorajszym meczu miały ugrać zwycięstwo, ale nie udało się. (st)

Borg w szpitalu

Słynny szwedzki tenisista Bjorn Borg po zakończeniu pokazowych gier z Jimmy Connorem znalazł się w szpitalu w miejscowości Providence. Tenisista przechorował kurację dionizjuszowej infekcją. Jak oświadczył lekarz zastępujący antybiotyków poprawiło znacznie stan zdrowia Borga. Choroba uniemożliwiła jednak wstąpienie na korty przez najbliższe kilka dni.

Po porażce z Johnem McEnreem w Filadelfii Ivan Lendl zrezygnował z udziału w turnieju w Toronto. Lendl odchodzi do Clevelanda, gdzie będzie zastępował w turnieju w Clevelandzie. (rs)

Sport na wsi

W zorganizowanym przez Tadeusza Mielchaka i ZSL w Pucku halowym turnieju piłkarskim dla zespołów elitarystycznych z terenów miasta i gminy wzięło udział 14 zespołów. Finał odbył się w SP w Zelistrzewie z udziałem 6 drużyn, które ostatecznie zajęły następujące miejsca: 1. ZSL Mielchów, 2. ZSL Mielchów, 3. ZSL Mielchów, 4. ZSL Mielchów, 5. ZSL Mielchów, 6. ZSL Mielchów.

W sali SP nr 4 w Elblągu odbyło się mistrzostwo szkół rolniczych województwa elbląskiego w tenisie stołowym. A oto najlepsze:

W tenisie stołowym — 1. Barbara Dziwaczka (ZSR Baranówko), 2. Ewa Plesak (ZSR Baranówko), 3. Ewa Plesak (ZSR Baranówko), 4. Ewa Plesak (ZSR Baranówko), 5. Ewa Plesak (ZSR Baranówko), 6. Ewa Plesak (ZSR Baranówko).

6 medali w halowych MP młodych lekkoatletów

W odbytych ostatnio halowych mistrzostwach Polski juniorów i juniorek młodszych w lekkoatletyce młodzież z MKS Gdańsk zdobyła w sumie 6 medali. W konkurencji juniorów i juniorek złote medale zdobyli: J. Wójcik w biegu 200 m (15,16), J. Wójcik w biegu 400 m (4,43), srebrny medal P. Marusiński w biegu 200 m (15,16), J. Wójcik w biegu 400 m (4,43), brązowe medale K. Popielska w biegu 200 m (15,16), J. Wójcik w biegu 400 m (4,43).

Wielkość zdobywców tych medali to uczniowie Zespołu Szkół Sportowych Ogólnokształcących w Oliwie ul. Czerwskiego 30a, który prowadzi ciekawy nabór utalentowanej sportowców i dobrze się uczących młodzieży do klas V — VIII szkoły podstawowej i klas I — IV liceum. Informacji udzieli kierownik szkoły pod nr tel. 56-80-63. (rs)

Porażka polskich tenisistów stołowych

W 6 kolejce rozgrywek superligi europejskiej w tenisie stołowym, Czechosłowacy zwyciężyli Polskę 5:2. Mecz rozegrany został w miejscowości Příbram na pobliżu Prahy. Punkty dla zespołu polskiego zdobyli: Andrzej Grubba i Stefan Dryszel. Zwycięstwo drużyny CSRS było przekonywające choć nie wystąpił w niej Milan Orlovski.

Wyniki:
Dworacek — Grubba 22:20, 17:21;
Pansky — Dryszel 21:12, 21:19;
Hrachova — Szatko 21:10, 21:12;
Pansky, Broda — Grubba, Dryszel 21:19, 23:21;
Pansky, Hrachova — Grubba, Szatko 21:11, 18:21, 21:16;
Dworacek — Dryszel 13:21, 21:18, 17:21;
Pansky — Grubba 14:21, 21:17, 21:11.

Walne zebranie sędziów piłkarskich

W niedzielę o godz. 10 w sali NRT przy ul. Rajskiej w Gdańsku odbędzie się konferencja sprawozdawcza sędziów piłkarskich okręgu gdańskiego. (r)

Nadal można spodziewać się najgorszego

• Dokończenie ze str. 1

darstwo Pomocnicze w Bogdanowie, przyjacielom i wszystkim żyjącym, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

• f.p.

ZOFII ZOCHOLL

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA, G-4400

Wielbionemu katedrze proboszczowi dr. S. Cejnowskiemu, przyjacielom, kolegom, znajomym i wszystkim, którzy w dniu 4 lutego 1983 roku uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojego drogiego męża

• f.p.

mgr. STANISŁAWA ZENONA KUSNIERZA

serdeczne podziękowanie składa:

żona z dziećmi i rodzina, G-4897

Irenie Braun

wyraża szczerą współczucia z powodu śmierci

• f.p.

OJCA

składają: koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Rumi, G-4682

Basi Mróz

wyraża szczerą współczucia z powodu śmierci

• f.p.

OJCA

składają: wychowawcy oraz koleżanki i koledzy z kl. VIIa ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Rumi, G-4681

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego

• f.p.

ANDRZEJA SEMENOWICZA

W szczególności: proboszczowi Wierzbowskiemu, księdzu Gawronskiemu, dyrekcji i współpracownikom z PPH „Centrala Rybna” Gdynia, wszystkim krewnym, przyjacielom i znajomym, serdeczne podziękowania składają pogrzebi w bólu

RODZINA, S-1671

Mgr Hannie Budziło

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

• f.p.

OJCA

składają: koleżanki i koledzy z Liceum Zawodowego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP w Gdańsku-Brzeźnie, K-1181

Dr. med. Antoni Rogowskiemu

wyraża najgłębszą współczucia z powodu śmierci

• f.p.

MATKI

składają: współpracownicy z laboratorium Wojewódzkiej Przychodni Endokrynologicznej w Gdańsku, G-4779

Wszystkim krewnym, znajomym, duchowieństwu, władzom administracyjnym miasta i gminy Skórcz, rzeźnikom, którzy okazali nam współczucie po śmierci męża i ojca oraz towarzyszyli w ostatniej drodze

• f.p.

MARIANA TYMIŃSKIEGO

ur. 11 listopada 1935 r.

serdeczne podziękowanie składa:

RODZINA, G-4591

Głównie księgowej

Danucie Borkowskiej

wyraża głęboką współczucia z powodu zgonu

• f.p.

MATKI

składają: dyrekcja i pracownicy Izby Wzajemnej w Gdyni, K-1190

Koleżance Helenie Bialeckiej

wyraża szczerą współczucia z powodu zgonu

• f.p.

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy z Gdynińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, K-1192

Koleżankom, kolegom, sąsiadom, dyrekcji zakładu tramwajowego w Gdańsku oraz wszystkim żyjącym, którzy okazali wiele serca, współczucia i pomocy oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

• f.p.

ALFONSA KONIECZNEGO

serdecznie dziękuję:

żona z dziećmi, G-4448

Duchowieństwu, dyrekcji KCW Kujawy, Cementowni Wejherowo, organizacjom społecznym, stowarzyszeniom oraz wszystkim, którzy okazali pomoc, wyrażali współczucie i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

• f.p.

FELIKSA GUMPERA

serdeczne podziękowanie składa:

żona i rodzina, S-1728

Jego eksc. ks. biskupowi dr. Edmundowi Pleszczowskiemu, delegatowi kurii i Seminarium Duchownemu w Pelplinie, kapłanom oraz wszystkim uczestniczącym w ostatniej drodze do wieczności mojej kochanej żony, naszej matki, babci i prababci

• f.p.

ZOFII CZERWIŃSKIEJ

składają serdeczne Bóg zapłać:

mał i syn ks. Andrzej z rodziną, G-4246

Wszystkim, którzy okazali współczucie, pomoc i serce w dniach żałoby i pogrzebu ukochanego męża i ojca

• f.p.

FRANCISZKA CIOLKA

oraz wszystkim osobom, które tak licznie uczestniczyły w ostatniej drodze, serdeczne podziękowanie składa pogrzebi w bólu

• f.p.

REGINIE GOSZ

i wraz z mną dzielimy smutek i ból z powodu przedwczesnej jej odejścia

składają serdeczne Bóg zapłać:

mał i rodzina, G-4503

W dniu 7 lutego 1983 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku lat 85 najukochańsza żona, mamusia, babunia i teściowa

• f.p.

PELAGIA KOWALSKA

Mszę św. żałobną odprawiona zostanie w kościele św. Piotra i Pawła w Gdańsku w dniu 11 lutego 1983 roku o godz. 8.30. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 14 na cmentarzu w Łostowicach.

O czym zawiadamia pogrzebi w bólu

• f.p.

RODZINA, G-4402

Wszystkim krewnym, przyjacielom i znajomym, którzy okazali pomoc i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach i uczestniczyli w ostatniej drodze, najukochańszej żony i matki

• f.p.

WIKTORA ROSKIEWICZ

serdeczne podziękowanie składa:

mał, córka i siostra, G-4381

Wielbionemu duchowieństwu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

• f.p.

TEODORA GRASIA

emerytowanego leśniczego

serdeczne Bóg zapłać składa:

RODZINA, G-4443

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża

Zaślubiny z morzem

Przysięgamy, że nie opuścimy cię nigdy

JEDNA Z NAJPIĘK-
niejszych ulic jest ulica
10 Lutego. Przypomina dro-
gowską, która po prostu
wskazuje drogę do morza.
Gdyby jednak telewizja
wpadła na pomysł i zapy-
tała przeciętnego Polaka,
co oznacza nazwa tej uli-
cy, odpowiedź byłaby za-
pewne raczej wymijająca
lub zgola żadna. Mieszkań-
cy Wybrzeża, a zwłaszcza
gdynianie, mieliby już
mniejsze kłopoty z popraw-
ną odpowiedzią.

Przypomnijmy zatem to
historyczne wydarzenie. O-
tóż droga Wojska Polskie-
go, a ściślej mówiąc Ba-
talionu Morskiego, wiodła
od Modlina przez Toruń
i Tczew, a później przez
Gdańsk do Pucka, gdzie
polscy żołnierze dotarli o 6
rano 10 lutego 1920 roku.
Nie był to dzień wymarzo-
ny na uroczystość zaślubin
z morzem, bowiem pierw-
szą dekadą lutego przewy-
żają wita mieszkańców
Wybrzeża chłodnym, por-
wistym wiatrem.

A oto fragment relacji u-
pamiętnionej przez Hen-
ryka Makę w książce „Sa-
ga rodów morskich”:

„Narodu było całe mro-
wie. Białki z Helu wyhała-
wały polskie standardy i te-
go dnia z nimi piechotą
przez cały półwysep aż do
Pucka doszły. Sił też od
chwiletni ubrali w szkarłat
i haftowane węgry ludzie z
Jastarni, Kuźnicy, Chłup i
innych wiosek kaszubskich,
choć pogoda tego dnia była
straszna. Deszcze, śnieg,
wiatr”.

General broni Józef Ha-
ller przejechał na uroczy-
stość drugim pociągami o-
koło godziny 14, zatrzymu-
jąc się po drodze w
Gdańsku, gdzie miejscowa
ludność polska podarowała

mu dwa platynowe pierś-
cień, z których jeden o-
degrał główną rolę w sa-
mej ceremonii zaślubin z
morzem. Gen. Haller po-
wiedział w Pucku:

— Oto dziś dzień krwi i
chwali. Jest on dniem wol-
ności, bo rozpartli skrzydła
Orzeł Biały nie tylko
nad ziemią polskimi, ale
i nad morzem. Naród czu-
je, że już go nie dusi hydra,
która dotychczas okre-
ślała mu szyję i piersi.

Andrzej Sitek

Teraz wolny przed nami
świat i wolne kraje. Ze-
glaz polski będzie mógł
wszędzie dotrzeć pod zna-
kiem Białego Orła. Cały
świat będzie mu otworem.

BYŁ TEŻ HYMN NA-
BRODOWY, armatni
salut, pochylone szan-
dary skapaly się w mor-
skiej wodzie, a biało-czer-
wona bandera z orłem wol-
ności piała się w górę na
maszt, a było w tej cere-
monii coś bardzo wzrusza-
jącego, że też nie żałowa-
no. Przecież od półtora wie-
ku nie oglądano polskiej
flagi nad morzem!

Gen. Haller na białym
koniu wjechał w zimną
gdańską wodę i dokonał ce-
remonii zaślubin Polski z
morzem.

H. Mąka pisał, że „gen.
Haller z rozmachem cis-
nął w morską falę pierś-
cień szczerzoty najsłab-
szy, symbol tych zaślubin”.
Źródła history-
czne wspominają o
pierścieniu platynowym.

Jakże skromnie to było
zaślubiny! Puck nie nada-
wał się na port handlowy,
a Gdynia była jeszcze tyl-
ko zwykłą wioską rybacką.
Można więc raczej mówić
o symbolicznych zaślubi-

nach, bo Polska nie miała
ani portu ani statków z
prawdziwego zdarzenia.
Była jak panna młoda bez
posagu. Słubowano jednak
wierność morzu i dochowa-
no tego przyrzeczenia aż
do tragicznego końca we
wrześniu 1939 roku. Wie-
lu marynarzom przyszło
„na dzień z honorem leć”.

ALE HISTORIA KO-
ŁEM SIĘ TOCZY. 18
marca 1945 roku po
zdobyciu Kołobrzegu do-

czekaliśmy kolejnych za-
ślubin z morzem. Żolnier-
z Franciszek Niewi-
dziejko pochylili szandar-
nad falami, zamoczyli w
wodzie, a potem wbił w
morskie dno. Potem zgod-
nie z tradycją wrzucono w
morze symboliczny pierś-
cień ze słowami: „Po cięż-
kim, krwawym trudzie
doszliśmy do ciebie, mor-
ze! Nie na marne po-
szedł nasz trud! Przysię-
gamy, że nie opuścimy
cię nigdy! Rzućmy ten
pierścień w twe fale, po-
ślubiamy cię, morze, jako
żes było i będziesz nasze!”

A oto relacja wojskowa z
tej uroczystości:

„Żołnierze rzucili się
wprost w wody morza ze
łzami w oczach — śpiewa-
li, witaowali, strzelali na
wiatr, rzucając pierścienie,
nim odbyła się uroczystość
tradycyjnych zaślubin”.

Moment zaślubin z mor-
zem utrwalono na taśmie
filmowej i na zdjęciach.
A przecież nasi żołnierze
witali odzyskanie dostępu
do morza nie tylko w Ko-
łobrzegu — także w Gd-
ni, Gdańsku, Słwinoujściu.
28 marca 1945 roku od-
zyskała niepodległość Gd-

nia — żołnierze, którzy
pierwsi dotarli nad mor-
ski brzeg witaowali z
radością, zabierali wodę
morską do butelek, myli
spocione ręce i twarze w
słonej morskiej wodzie.
To też był rodzaj żołnier-
skich zaślubin z morzem.

Mówimy: pierwsze za-
ślubiny Polski z morzem.
Drugie zaślubiny. A wła-
ściwie było ich więcej. Np.
1 września 1433 roku, gdy
rycerze polscy stanęli nad
brzegiem Bałtyku pod Oli-
wą, odbyły się również hi-
storyczne zaślubiny z mor-
zem. A oto jak opisał to
wydarzenie kronikarz Mar-
cin Bielski:

„Wojska, które przyciągnę-
ły pod Gdańsk, potoczyły się
pod miastem, gdzie leżą
cztery dni wszystkie ziemie
około Gdańska zawojowali...
Tamże rycerze przybywszy
nad morze wozili się po mo-
rze radując się, iż przyszli do
morza i opanowali brzeg
morski. Wszystko wojsko
tak konne jak piesze rzu-
ciwszy się w nurty morskie,
jak można było najdalej po
falach wyprowadzono gonitwy”.

Skoro mamy już trady-
cję kilku zaślubin z mor-
zem warto chyba je spo-
laryzować. Wydaje się, że
ceremonie zaślubin z mor-
zem w widokowym wy-
darzeniu można włączyć
do obchodów Dni Morza.
Nie chodzi przecież o jak-
ąś fasadową imprezę,
lecz o kultywowanie tra-
dycji morskich. „Przysię-
gamy, że nie opuścimy cię
nigdy!” — te słowa kryją
w sobie mocny ładunek ma-
rynistycznego patriotyzmu.
Honory gospodarza takiej
próby, widokowej uroczy-
stości mogłaby pełnić
komenda honorowa
Morskiej Floty.



Najmłodszą lecznicą statków na naszym wybrzeżu jest Morska Stocznia Remontowa w Słwinoujściu. Specjalizuje się w naprawach głównie jednostek rybackich armatorów krajowych i zagranicznych. Wyposażona w dwa doki o niewielkim udźwigu nie może rozszerzać swoich usług na większe jednostki. Równocześnie jednak w coraz szerszym zakresie świadczy usługi typu serwisowego dla promów posażersko-samochodowych Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Na zdjęciu: prace remontowe przy jednostkach bandery NRD. (Hś)

Urząd - obywatel

I te bariery trzeba usunąć

A jednak! Nie gdzie in-
dziej, a pod okiem,
w Gdańsku, w Urzędzie
Miejskim w Wydziale Komu-
nikacji natknęliśmy się na
taki pozytywny przykład funk-
cjonowania aparatu adminis-
tracyjnego. Nie znaczy to, że
gdzie indziej urzędnicy wy-
kazali wyjątkowo przejaję-
złej woli. Pozytywnych przy-
kładów z pewnością znaj-
dziemy się więcej. Ale tu, w
Wydziale Komunikacji Urzę-
du Miejskiego w Gdańsku sta-
rano się o taką opinię przez
kilkanaście lat. Starano się
programowo — z nastawie-
niem na pełnię. W myśl
starej zasady dobrego usłu-
godawcy: „Klient — nasz
pan!”.

**ZADANIEM ADMINISTRACJI
SŁUŻBA SPOŁECZNEJ**
TAKI tytuł nosił wywiad,
którego dziennikarzo-
wi PAP udzielili w ka-
fu styczniową br. podsekretarz
stanu w Urzędzie Rady Mi-
nistrów — prof. Zygmunt Ry-
bicki.

Wieloletni kierownik Wy-
działu Komunikacji UM w
Gdańsku — Jan Kasprzak
przebieg między koordynacją
wydziałowych codziennych
prac, a zapoznawaniem się
z aktualną polityką, podzielił
się z nami refleksjami, które
nasunęły mu się po prze-
czytaniu wypowiedzi prof.
Rybickiego na temat: wia-
dza, a pełnia. Z chęcią wy-
stąpił z jedynej uwagi, ar-
gumentu 13 lat temu stanowią-
cego o urzędzie obrat sobie
niepewne może niejakie za-
wodowe hobby — maksy-
malne usprawnienie pracy
urzędników w wydziale: Wia-
dza się to ściśle z kulturą
załatwiania interesów.

Parter UM w Gdańsku za-
jęty przez Wydział Komu-
nikacji wyróżnia się brokiem
korytarzowych „kolejkowych”
korydów. Podświetlona infor-
macja — co, gdzie i kiedy
można załatwić nasłania pe-
nienta optymistycznie. W rogu
automat-informator typu ko-
lowego, w którym można w
wolnej chwili uzyskać wszy-
stkie interesujące zmotoryzo-
wanych, aktualne informacje
np. dotyczące taryf opłat
PZU itp.

W kilku pokojach wydzia-
łowa stanowiąca rejestrację
pajazdów i prawa jazdy,
przewozów i zatrzymywania
prawa jazdy oraz inżynierii,
miejskiej i reglamentacji pa-
liwa.

Mówią: kierownik wydziału
J. Kasprzak, jego zastępca
J. Żuraw i inspektor miej-
ski — E. Walat.

— Zaczęliśmy od tego, że
urzędnicy zatrudnieni w wy-
dziale nie tylko powinni spra-
wiać wrażenie kompeten-

Może to i przykre dla pracowników administracji państwowej, ale zestawienie słów: urząd — obywatel ko-
jarzy się przeciętnemu śmiertelnikowi w naszym kraju z konfliktami. To pejoratywne odczytywanie znaczenia tych słów — już symbol wiąże się z całą dozą zmagania, na które natrafiamy my i nasi bliscy czy znajomi przy pokonywaniu urzędniczych barier. Czy jednak muszą one być? Czy nie można by po prostu zało-
żyć, że dla urzędnika najwyższym dobrem i świętością jest pełnia?

Czy takie założenie, i wynikające zeń konsekwencje obowiązują nymotystycznie w jakimkolwiek urzędzie? — Ze świecą takiego szukać — odpowiedzą sceptycy...

nych, ale takimi muszą być. Zaufaliśmy młodym. Na 15 osób pracujących w wydziale 8 ma prawo decydować w najważniejszych sprawach, nie przychodząc z każdym świątkiem do podpisania go przez szefa. Żeby takie u-
sprawnienie młodym przeka-
zać, musieliśmy zażądać o-
wszechstronne ich przeszkole-
nia. Każdy pracownik naszego wydziału poznaje pracę w poszczególnych dzia-
łach. Kompetencje urzędników są więc duże.

trainych, wojewódzkich, miejskich i gminnych. Chodzi o tzw. pragmatykę służbową, która weszła w życie 1 stycznia 1983 roku i której wdrażanie powinno przyczynić się do podnoszenia łachowosci w tym zawodzie. A niedosta-
tek jest źródłem biurokra-
cji. Również w 1982 r. stwo-
rzono system doskonalenia
kadr dla administracji. Bru-
kuje nam jednak jeszcze
sposób systemu kontroli w
administracji — powiedział
m. in. prof. Rybicki.

— Jeśli ma się dokończyć
zaprowadzenie ostatnio te-
stowanie naszej wiedzy pod ką-
tem pragmatyki, to nie od
rzeczy byłoby — podkreślają
urzędnicy — przeprowadzenie
ankiety na temat zadowolenia
o utrudnieniu nam pracę? Sen-
sowna byłaby także kontrola
obciążenia administracji sto-
nią podstawowego oraz re-
forma struktur organizacyj-
nych. Wyszłoby to wszystkim
na zdrowie!

PS. Chętniebyśmy, aby po-
wyższa biblioteka stawała
kanwą do dalszych wypowie-
dzi pracowników administracji
państwowej na temat: co im
przeszkadza w sprawnym ur-
zędowaniu. Wskłaniałbyśmy
ocena i pewna doza samokry-
tyki nie tylko komu jeszcze nie
zaszkodziła. (Hś)

Proszę o przykłady. Oto
one:
Przykład pierwszy dotyczy
przewozów z miejsca zamiesz-
kania do miejsca pracy. Ka-
żdy region ma swoją specy-
fikację. I tak np. w rejonie
Gdańsk znajdują się takie
teren, jak Sobieszewo czy
Świbno, w których komuni-
kacja przebiega przez teren
poziomiej (Wiślinka, Prze-
jazydowo). Do tej pory bilet
na tej trasie kosztował 6 zł.
Teraz w związku z znieśnie-
niem stref biletów kosztował
mniej — bo 3 zł. To jest
prawdopodobnie, choć może
nieco dziwnie brzmi w odniesie-
niu do przepisów. Początkowo
interpretowano je na nieko-
rzyść dojeżdżających. Zapro-
testowaliśmy. Szkoda tylko,
że o konsultację w takich
jak to kwestii nie poproszo-
no nas szczerze.

Przykład drugi: Główny In-
spektorat Gospodarki Energe-
tycznej wydał w okresie
wprowadzenia łalonów na
benzynę spory rygorystyczny
ale zbyt ogólny przepis.
Pomijały one np. in-
walidów, lub np. hodowców
względnie futerkowych. Tak
pierwsi, jak i drudzy, byli
zmuszeni do ubiegania się o
owe dodatkowe talony na
paliwo. A przecież inwalida
musiał dojechać do pracy,
związać musiał mieć dowi-
dzonego karmie. Musieliśmy
niezwykle sami, narzucając
na przekroczenie przepisów,
korygować je i umiejscawiać
w realiach. Gdyby wcześniej
zasięgnęli opinii „dotu” nie
byłoby takich spraw! Obecnie
tj. od 1 lipca 82 r. oba-
wiają nas szczególnie nowe
zasady reglamentacji paliwa
uwzględniające takie sytuacje.
Ale: czy nie można było te-
go zrobić od razu? Jak wy-
tłumaczyć można było np.
inwalidzie, żeby sobie od-
szedł z kwitkiem, bo nie u-
względniono jego potrzeb
przed przeoczeniem w odno-
snych zarządzeniach?

Przykład trzeci: komuni-
kacja miejska na szczeblu wo-
jewódzkim podlega Wydzia-
łowi Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej UW, nato-
miast na szczeblu podsta-
wowym — Wydziałowi Ko-
munikacji UM, mimo że
przecież w UW jest Wydział
Komunikacji, który zajmuje
się wyłącznie pracą PKP i
PKS. Nasze wydziały szcze-

rocznie zużywają około 2,5
miliarda ton paliwa. Oszczę-
dzając tylko 1 procent pa-
wyższej ilości zużyjemy o-
kolo 25 milionów ton paliwa
rocznie.

Na wszystkich ostatnich
zjazdach bratnich partii ko-
munistycznych i robotni-
czych państw wspólnoty soc-
jalistycznej, jako jedno z naj-
ważniejszych zadań na lata
osiemnastolecie wymieniano
zwiększenie efektywności pro-
dukcji, jej intensyfikację. Wy-
nikało z tego również ocze-
kano na swoje rozwiązania
nabierać problemy usprawnie-
nia organizacji pracy, po-
lepszenia dyscypliny produk-
cyjnej, poprawy gospodarno-
ści.

Nowe zadania, ich charak-
ter i rozmiary określają nową
strategię rozwoju. Na porzą-
dku dziennym stoją więc naj-
ważniejsze zadania: pod-
niesienie poziomu techniczne-
go produkcji, poprawy jej
wskazników jakościowych.
Rozwiązanie tych zadań
wpływa na dalszy wzrost po-
tęgi gospodarczej całej wspól-
noty socjalistycznej.

Edwin Janson
(APN)

Z dnia nadzień

Bohaterowie

zostają...

Polski żeglarz znów
spasował się do wielkiego
rejsu. Oplynawszy już
świat w jedną stronę
pragnie teraz opłynąć go
w drugą. Coż to — za róż-
nica pyta eksperta —
płynąć w tę lub w tam-
tą stronę?

— Różnica jest istotna,
ponieważ płynąc w prze-
ciwnym kierunku będzie
musiał pokonać znacznie
większe trudności, jako że
przjdzie mu żeglować
przeciw prądowi.

O tym nowym, nadwy-
czajnym rejsie już zaczy-
nają napomknąć gazety,
już moi koledzy po piórze
zadają się gromadzić bud-
leć na oltarz i złom na
odłanie dżwonów, albo-
wiem kochają oni takie
właśnie rejsy, które wart-
e są wspaniałej, celebrowa-
nej mszy.

Lecz nie widzę w tych
wielkich podróżach niczego
nadzwyczajnego — powta-
rzam to niemal co roku,
gdy jakiś żeglarz wyrusza
w świat albo ze światem
powraca do kraju. I wi-
dzę, jak tym przeświade-
nieniem intuicji moich ko-
legów, a przecież podob-
nie jak ja, myślą nieomal
rzesze ludzi. Dlaczego
więc szarym żłodaczom
chleba wciąż stawiać
przed oczyma — jako wzór
— ludzi, którym poświęci-
li się, przeżyć oświeconą
przygodę?

— Ależ kolego — zaraz
usłyszę — ta rzekoma
przygoda wymaga hartu
ducha, odwagi, tytanicznej
niezłomności, jest tylko dla
najmocniejszych! Gdzie
bowiem tacy mogą się le-
piej sprawdzić, jak nie na
morsu!

— A na lądzie nie mo-
gą? — usłyszałem raz, jak
prosty człowiek zapytał
głazdę naszego morskio-
go jachtowca.

— Na lądzie — odpowie-
dział gwiazda lekko błę-
dnąc — trudno, gdyż tylko
na morzu, tylko pomiędzy
żywiołami morskimi a czło-
wiekiem możliwe jest fair
play!

I wtedy nieprawdopo-
dobnie pospolity człowiek
złosił pytanie, na które
po dziś dzień nikt nie od-
powiada. — To więc —
zawolał — dla balwanów,
które „przebiegają fair
play panowie postawiają-
ją nas samych na lądzie
z balwanami, które o fair
play w ogóle nie mają po-
jęcia!”

S. KUBIAK

Uprawnienia

ABC o samorządach

USTAWA o samorzą-
dzie założy wyposa-
ża jego organa w sz-
eroki zakres kompetencji,
gwarantując im rzeczywi-
sty udział we współzacho-
waniu przedsiębiorstw.

Przypomnijmy je: do
kompetencji ogólnego zebra-
nia załogi należy ustalanie
statutu przedsiębiorstwa,
decydowanie w sprawie po-
działu zysku przeznaczone-
go dla załogi, ocena działal-
ności rady pracowniczej i
dyrektora, uchwalanie wie-
loletnich planów przedsię-
biorstwa oraz statutu sa-
morządu załogi.

Do kompetencji stanowią-
cych rady pracowniczej na-
leży natomiast: uchwalanie
oraz zmiana rocznego planu
przedsiębiorstwa, przyjmo-
wanie sprawozdania roczne
go oraz zatwierdzanie bi-
lansu, podejmowanie u-
chwał w sprawie inwesty-

cji, wyrażanie zgody na
zawarcie umowy o utwo-
rzenie przedsiębiorstwa
wspólnego lub mieszane-
go, a także wyrażanie zgody
na utworzenie lub przysta-
pienie do zrzeszenia. Istotne
znaczenie mają również
uprawnienia dotyczące po-
dejścia do uchwał w spra-
wie łączenia i podziału
przedsiębiorstwa, zakłada-
nego budownictwa miesz-
kaniowego oraz podejmowa-
nia uchwał w sprawie
zmiany kierunku działal-
ności przedsiębiorstwa, a
także w sprawie podziału
i wykorzystania niektórych
funduszy.

Rada pracownicza może
również decydować o zby-
waniu zbędnych maszyn i
urządzeń, o przystąpieniu
przedsiębiorstwa jako człon-
ka zbiorowego do organiz-
acji społecznej; podejmuje
uchwały w sprawie klub-
ów techniki i racjonaliza-
cji, uchwała regulamin pra-
cy przedsiębiorstwa, decy-
duje o przeprowadzeniu
referendum oraz wybiera
swojego przedstawiciela do
rady zrzeszenia. Rada pra-
cownicza podejmuje także
uchwały w sprawach po-
wołania i odwołania dyrek-
tora oraz innych osób wy-
konujących w przedsię-
biorstwie funkcje kierowni-
cze, a także ma prawo wy-
rażenia opinii we wszyst-
kich sprawach dotyczących
przedsiębiorstwa i jego ko-
sownictwa jak również pra-
wo kontroli całokształtu
działalności przedsiębior-
stwa.

Naczelnicy, prezydenci i
pracownicy wszystkich ur-
zędów otrzymali podsta-
wowy zestaw informacji
na temat zasad reformy
widzianej przez pryzmat
zadań, jakie z niej wy-
nika dla administracji pa-
ństwowej. Szkolenia odby-
wają się w rejonach, aby
ludzi nie odrywać na du-
żej od pracy.

Wiedza zdobyta w czasie
ostatnich „miesięcy” była
poddana kontroli przy po-
mocy testu. Zarówno test
jak i przebieg seminariów
wykazał, że pracownicy ur-
zędów posiadają niewystar-
czającą jeszcze wiedzę o
reformie i że wyznaczenia
potrzeba jej uzupełnienia
o zagadnienia takie jak:
mechanizm finansowo-
podatkowy i cenowy, go-
spodarkowe budżet i plano-
wanie, zasady współ-
działania rad narodowych
z administracją terenową.
Te problemy będą przed-
miotem kolejnych semina-
riów, które planuje się w
lutym i marcu. Następnym
zaś etapem, w który we-
chodzi obecnie administracja
jest dokładne poznanie
ustawy o pracownikach ur-
zędów podstawowych i za-
rządzeń wykonawczych z
niej wynikających.

(J.I.)

Seminaria

na temat reformy
gospodarczej

Początkiem od ostatniego
kwartału ubiegłego roku
pracownicy urzędów admi-
nistracji państwowej ucze-
stniczą w szeroko zakrojo-
nym systemie szkoleń i se-
minariów na temat reformy
gospodarczej. Przygotow-
wuje i organizuje poszczegól-
ne etapy zdobywania wie-
dzy Ośrodek Doskonalenia
Kadr przy Urzędzie Woj-
ewódzkim w Gdańsku.

Naczelnicy, prezydenci i
pracownicy wszystkich ur-
zędów otrzymali podsta-
wowy zestaw informacji
na temat zasad reformy
widzianej przez pryzmat
zadań, jakie z niej wy-
nika dla administracji pa-
ństwowej. Szkolenia odby-
wają się w rejonach, aby
ludzi nie odrywać na du-
żej od pracy.

Wiedza zdobyta w czasie
ostatnich „miesięcy” była
poddana kontroli przy po-
mocy testu. Zarówno test
jak i przebieg seminariów
wykazał, że pracownicy ur-
zędów posiadają niewystar-
czającą jeszcze wiedzę o
reformie i że wyznaczenia
potrzeba jej uzupełnienia
o zagadnienia takie jak:
mechanizm finansowo-
podatkowy i cenowy, go-
spodarkowe budżet i plano-
wanie, zasady współ-
działania rad narodowych
z administracją terenową.
Te problemy będą przed-
miotem kolejnych semina-
riów, które planuje się w
lutym i marcu. Następnym
zaś etapem, w który we-
chodzi obecnie administracja
jest dokładne poznanie
ustawy o pracownikach ur-
zędów podstawowych i za-
rządzeń wykonawczych z
niej wynikających.

(J.I.)

Pływające wyspy

Mieszkańcy domów, któ-
rych okno wychodzi na jezioro
Ungurpis na północnym
wschodzie łotwy, mogą ob-
serwować pływające wyspy,
porośnięte brzozią i olszą.
Niemal siedem pływających
wysp rozpoczęło swoją zwy-
kłą przedmową „wędrow-
kę”. Powierzchnia wysp wy-
nosi od 300 do 1000 metrów
kwadratowych. Drzewa rosną-
ce na nich, mimo „niepe-
wnej” podstawy osiągnęły wy-
sokość do 12 metrów.

(BK)

nie przejmując się wcale, że
w tym czasie stoją nie wyko-
rzastane obrabiarki, maszyny
sprężarki techniczne.

SPECJALISTI obliczyli,
że w ciągu 1 minuty
w ZSSR wytwarza się
produkcję przemysłową o
wartości ponad 1 mln 200
tys. rubli. Stanowi to równo-
wartość prawie 170 samoch-
odów osobowych „Ziguli” lub
ponad 1,5 tys. telewizorów ko-

szących, około 100 miesz-
kań z wygodami, albo ubrań
i obuwia dla 10 tys. osób.
Chodzi, oczywiście, nie tyl-
ko o ciągłe spóźnianie się
do pracy, częste przerwy na
papierosa, wychodzenia na
zakupy podczas pracy, czy
„przedłużenie” przerwy ob-
adowej. Można przysiąc do
pracy punktualnie, lecz pro-
wadzić do niechęci, być jak
nie przestrzegając dyscypliny
technologicznej, bezmyślnie,

dotychczas 6 mld rubli do
chodu narodowego rocznie.
Zapobiegliwie, oszczędne
gospodarowanie to zadanie
aktualne dla wszystkich
państw członkowskich
RWPG. Warunkiem to szybki
wzrost zużycia paliw, energii,
surowców, zwiększenie ich
kosztów, wzrost wartości ek-
onomicznej każdego procentu
oszczędności.

Na przykład, obecnie pa-
stwa członkowskie RWPG co

Intensywniej i efektywniej

(Specjalnie dla „Dziennika Bałtyckiego”)

Z kolei zła praca, nierob-
stwo, brak poczucia „odpowi-
edzialności” powinny bezpo-
średnio i zdecydowanie wpły-
wać na wysokość wynagrodze-
nia, zajmowanie stanowiska
służbowego i ocenę autory-
tetu moralnego pracownika.

Wypowiadano stanowczą
walkę tym pracownikom, któ-
ry nie dbają o terminowe
przechodzenie do pracy, lub
w ciągu dnia urządzają du-
ższe przerwy na popierosa,

rocznie zużywają około 2,5
miliarda ton paliwa. Oszczę-
dzając tylko 1 procent pa-
wyższej ilości zużyjemy o-
kolo 25 milionów ton paliwa
rocznie.

(BK)

Intensywniej i efektywniej

(Specjalnie dla „Dziennika Bałtyckiego”)

Z kolei zła praca, nierob-
stwo, brak poczucia „odpowi-
edzialności” powinny bezpo-
średnio i zdecydowanie wpły-
wać na wysokość wynagrodze-
nia, zajmowanie stanowiska
służbowego i ocenę autory-
tetu moralnego pracownika.

Wypowiadano stanowczą
walkę tym pracownikom, któ-
ry nie dbają o terminowe
przechodzenie do pracy, lub
w ciągu dnia urządzają du-
ższe przerwy na popierosa,

rocznie zużywają około 2,5
miliarda ton paliwa. Oszczę-
dzając tylko 1 procent pa

Spółeczeństwo patrzy na rolników WOLANIE O ZIARNO

Konieczność zakupu zbóż sprawia, że pieniądze, przeznaczonych na te wydatki nie można już spożytkować na import innych, niezbędnych surowców, którymi nie dysponujemy w kraju. Tymczasem zboże nie powinno nam zabraknąć w kraju z własnych zbiorów, nie najgorszych przecież w ub. roku. Polskę stać na samodzielne wyżywienie. To, czy w dłuższym ciągu będziemy musieli sięgać po zboże z importu zależy od rolników, czy potrafią oni zrozumieć w pełni interes społeczny.

SZACUJE się, że w roku ub. rolnicy gdańskie wyprodukowali ok. 240 tys. ton zboża. Gdyby tylko połowę z tego sprzedano państwu — wystarczyłoby na wyżywienie ludności województwa do następnych plonów. A przecież część z odstawianych zbóż i tak wraca do rolnika w postaci otrębów — przeznaczonych na paszę dla hodowlanego inwentarza.

Z ubiegłorocznych zbiorów planowano skupić w woj. gdańskim 122 tys. ton ziarna. Od lipca 1982 r. czyli od początku kampanii żywno-omiatowej do końca stycznia br. rolnicy gdańscy sprzedali państwu 60,8 tys. ton zboża czyli 49,8 proc. spodziewanej ilości. Najlepiej wyszła z tego z swych zadań rolnictwo spółdzielcze produkcyjne, wykonując je w 73,6 proc. Najmniej zboża, w stosunku do określonych planów, możliwości oddali rolnicy indywidualni. Z gospodarki indywidualnej mieliśmy bowiem w województwie skupić 80 tys. ton, a dotychczas wpłynęło 38,2 tys. ton zboża.

W woj. gdańskim potrzeba miesięcznie ok. 12 tys. ton pszenicy, niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb piekarnictwa oraz zapewnienia dostawy maki na rynek. Do lipca, a więc do nowych zbiorów, do spichrzów PZS powinno jeszcze wpłynąć z wybrzeżowego rolnictwa ok. 60 tys. ton pszenicy. Spodziewane ilości nie trafiają jednak do państwowych punktów skupu.

O ile dostawy żyta z ubiegłorocznych zbiorów wystarczają na aktualne potrzeby przemysłu młynarskiego, a spodziewane jeszcze zakupy od rolników powinny zaspokoić potrzeby produkcji do końca czerwca, to zapasy pszenicy w magazynach zakładów zbożowych wystarczają jedynie na 2 tygodnie. W miastach nie może zabraknąć chleba i maki. Toteż dla zaspokojenia potrzeb produkcji maki pszenicznych rząd musi czynić starania o sprowadzenie pszenicy z zagranicy.

JAK nigdy dotychczas w kupowanej masie zboża obserwuje się zdecydowaną przewagę żyta — 62,1 proc., natomiast pszenica stanowi zaledwie 19 proc. ogólnej zbóżowej puli, resztę zajmują jęczmień i owies. Jednak pszenica, może nie na uboższych kaszubskich glebach, lecz bardziej w gminach kołowiejskich i żuławskich, jest przecież równie uprawiana w naszym województwie. Sytuacja — przy aktualnym tempie skupów — w wysokości 20 ton zbóż dziennie — wskazuje na to, że rolnicy przetrzymują ziarno w swoich gospodarstwach w nadziei na uzyskanie wyższej jego ceny na przednówku.

za zboża z kampanii ubiegłorocznej za każdą tonę sprzedanego ziarna producentowi przysługują pasza przemysłowa. Jak wynika z informacji docierających z terenu pasz obecnie nie brakuje w magazynach GS.

Od dłuższego czasu pracownicy gminnych służb rolnych tłumaczą gospodarzy, jakie są konkretne potrzeby.

Maria Tokarska

stanie dla wyżywienia narodu. Są tacy, którzy podzielić do tego zagadnienia w sposób naderby, spieniając swój obywatelski obowiązek. W dłuższym ciągu jednak nie brakuje rolników, którzy nie wywiązali się jeszcze z zawartych kontraktacji.

Do gmin, zdecydowanie odstających w skupie zbóż należą np. Kartuszy, ale i tu są rolnicy, którzy nawet z niewielką sprzedażą zboża z ubiegłorocznych zbiorów. Na leżą do nich Zymunt Nołk, z Dzierżan, który na zakontraktowanych 8 ton odstał 8080 kg, Zbigniew Wądrzyn z Mirachowa, który na zakontraktowane 3 tony sprzedał 6700 kg, Anna

Girocka ze Starej Huty (2 tony zakontraktowała, a odstawiła 3), podobnie jak Henryk Łaska z Prokowa.

W pełni wykonali swoje zadania także: Wiesław Wikli z Prokowa, odstawił — zgodnie z umową — 3 tony ziarna oraz Leon Sikora ze Starej Huty, odstawił 4 tony. W skupie wyróżniają się w tej gminie wieś: Prokowo, Łapalec i Stara Huta.

Gdyby przykroć z gospodarzy tam rolników wzięli gospodarze z innych wsi, to bez większego trudu udaliby się skupić w pełni spodziewane 300 ton zboża. Rozmawia o tym przy każdym spotkaniu z rolnikami, kontaktującymi się z GS, z SKR, czy z UMG.

NIEWIELE ponad połowę z zaplanowanych uprzednio do skupienia 1000 ton zboża odstawił dotychczas producent z innej kaszubskiej gminy — Szemud. Nawet już po skorygowaniu w dół pierwotnego planu skupu okazało się, że zadania swe gmina do wykonała tylko w 81 proc., ale są tutaj rolnicy, którzy w ogóle jeszcze nie wywiązali się z kontraktacji. Rozmawia z nimi już sędziści, ale nie wszystkich jeszcze udało się przekonać do tego, aby zaprzestali chomikować ziarno, na które czekają młyny. Obecnie do magazynów GS wpływa w tej gminie niecałe 2 tony ziarna dziennie.

Do przedujących producentów w gminie Szemud zaliczają się: Stefan Kur z Deblowa, który dostarczył 6770 kg zboża, tj. 634 kg z 1 ha gruntów ornych. Józef Wądrzyn, który sprzedał 20 840 kg i uzyskał 598 kg z 1 ha, Andrzej Gorczyński z Dobrzewina, który przekazał do punktu skupu 6 350 kg zboża i uzyskał ich 532 kg z 1 ha.

Dobrze spisała się też spółka rolników z Szemuda. Na leży do niej Marek Danilewicz i Tadeusz Mojewski, którzy wspólnie dostarczyli 12 120 kg zboża. Do grupy rolników, mogących służyć innym za przykład, zalicza się także Alojzy Hewell z Kiełnar, przekazał on 7 580 kg zboża uzyskując 303 kg z 1 ha.

Jak wynika z rozrachunku służb rolnych — w gminie Chmielno zmierzają się w pełni wykonać plan skupu zboża do końca marca. Zamieszkali w tym czasie 400 ton skupiono na razie 370, ale jest jeszcze 17 rolników, kontraktujących zboża, którzy nie sprzedali ich w ubiegłorocznych zbiorów ani kilograma.

Morze pod miastem

Ogromny, naturalny zbiornik słodkiej wody odkryli geolodzy z uniwersyte tu azerskiego na terenie Jelitawa — czwar tego co do wielkości miasta republiki. Azerskijdzian posiada duże zasoby wód podziemnych i wiele spórów między miastem czerpie wodę ze studni artestyckich.

Tymczasem można by się spodziewać, że z tych gospodarstw powinny „spłynąć” co najmniej 52 tony. W stacjach o okrywającej skupie w pierwszej kolejności, rozmawia się więc z tymi właśnie producentami. Ogólnie jednak od 2 lat skupuje się w tej gminie dużo więcej zboża, niż było w przeszłości, co trzeba w tym miejscu zdecydowanie podkreślić.

DUŻA to zastuga takich producentów, jak np. Elgusz Kuppel z Garczy, który ma na swym koncie aż 44 sprzedane tony z ubiegłorocznych zbiorów. W skupie sprzedają także Jerzy Dempe z Borzostowa, Edwin Kobiela z tej samej wsi, także Antoni Marzaskowski i Jan Wesierski, obydwoje z Chmielna.

Warto by wolać o ziarno wzięli sobie do serca także i inni rolnicy. Gdyby z każdego gospodarstwa udaloby się skupić jeszcze chociaż niewielkie ilości, nie miałby trudności młynarze, nie zabrakłoby dobrej maki piekarzom.



Można na panoramie jakby wrócić. We Wroclawiu twój pracę przy konserwacji „Panorama Racławickiej”, a w Szczecinie w Galerii Sztuki Muzeum Narodowego udostępniona widom panorama „Bitwy pod Somosierrą” Wojciecha Kossaka. Malarską ekspozycję wzbogaca kolekcja broni z epoki napoleońskiej, pochodząca ze zbiorów Instytutu Mariana Maciejewskiego. I choć sama panorama jest właściwie tylko szkicem do mającego powstać na początku naszego stulecia obrazu, liczącego aż 120 metrów w obwodzie, na którego wykonanie nie wyraziły niestety zgody ówczesne władze — przyciąga ona setki widzów. (KB) CAP — Jerzy Undro

Czy będzie trzecia część „Szpitala na peryferiach”?

Znana czechosłowacka pisarka Helena Vondráčková, zwiedzając prosi studio telewizyjne, w którym kręcono część serialu „Szpital na peryferiach”, powiedziała: „A co, gdyby tak zrobić szpital na wesoło? Ja zrobiłabym oczywiście panią doktor Czenkowską, przystojną go hokeistę — Jiri Korna, do kłora Błażę — również meksykańskiego — J. Stajdla (piosenkarz i kompozytor wielu utworów Karel Gott), żonę doktora Błażę — Hanę Pilorową (starsi pamiętają ją, jako pierwszą damę czeskiej piosenki z lat pięćdziesiątych).

Też — domaga się — trzeba go kontynuować. Jaroslav Dielt odznękuje się od tego. „Pracuję teraz — mówi nad parodycznym kryminałem”. Nic więcej na temat jego obecnej pracy nie można się dowiedzieć, a zapytany, czy myśli o dalszych losach bohaterów „Szpitala” odpowiada: „Rozdział poznałem się z pracą dyplomową jednego ze studentów prosił akademii filmowej, poświęconej moim 10-letniemu serialowi. Wykazał z niego, że „Szpital” jest najsłabszy. Czy zgodzam się z tą opinią? Ze skrupułem muszę przyznać, że większość argumentacji pracy dyplomowej do mnie przemawia. Student ma rację, ale i tak nie rację pogodzić z ołbrzymią popularnością serialu, nie tylko w Czechosłowacji, ale i na świecie? To byłaby dopiero praca dyplomowa — porównać te dwie sprawy.”

Doktor Sztrasmajer czyli Miłosz Kopecky, jeden z najlepszych czeskich aktorów starszego pokolenia, jest (choć z uwagi na swoją telewizyjną śmierć nie może już występować w „Szpitalu”) za kontynuację serialu. „Warto — mówi — tym, którzy często są naszą ostatnią nadzieją, złożyć hołd w postaci pokazania ich życia codziennego, sprowadzenia

Paweł Deres

się z tą opinią? Ze skrupułem muszę przyznać, że większość argumentacji pracy dyplomowej do mnie przemawia. Student ma rację, ale i tak nie rację pogodzić z ołbrzymią popularnością serialu, nie tylko w Czechosłowacji, ale i na świecie? To byłaby dopiero praca dyplomowa — porównać te dwie sprawy.”

Doktor Sztrasmajer czyli Miłosz Kopecky, jeden z najlepszych czeskich aktorów starszego pokolenia, jest (choć z uwagi na swoją telewizyjną śmierć nie może już występować w „Szpitalu”) za kontynuację serialu. „Warto — mówi — tym, którzy często są naszą ostatnią nadzieją, złożyć hołd w postaci pokazania ich życia codziennego, sprowadzenia

Helena Vondráčková zagratowała w parady także siostrę Marię, a pozostałe role obsadziła wielu gwiazdów czechosłowackich scen. Zaczęła parodi „Szpitala, ale szpitalu” naga dziś nad Wielką wsi, gdzie jest nadawcą. Właścicielka do dwukrotnej emisji parady telewizja otrzymała tysiące listów, z których jednoznacznie wynikało, że choć przeinawianie się z serialu było wyborne, to jednak sam serial jest jeszcze lepszy. Dlatego

prezentowanego przez francuski „Le Figaro”, który stwierdził, iż „to, co się teraz stało — było nieuchronne”, czy amerykański „Chicago Tribune” uznając wręcz, że „żadna beznamiętna akcja Zachodu nie wchodziłaby oczywiście w rachubę...” — już niebawem wszystko powróci do „normy”.

Zarówno prasa jak i rozgłośnie radiowe poczęły przysięgać się w dodawaniu „otuchy” polskiemu społeczeństwu jednocześnie za wykonując sumienne zadania, wyznaczone im przez linijstających je mecenasów.

Pamiętam niby przez mgłę, że bywałem jako dziecko w jednej z moich ciotek i przewidywałem rozmów dorosłych było wówczas zgadywaniami, kiedy wrzeszcze zawita do naszego kraju ktoś na białym koniu i zaprowadzi dobre, stare porządki...

Pamiętam też, że odpowiedział na to pytanie ciotka i jej znajomi szukali o określonych porach w małym odborniku typu „Mazur” czy „Ago”, przemawiającym niemal wyłącznie wykwintnie modulowanym głosem grasującego nieco dzielnym, który zapewniał, iż podawane przez niego wiadomości są „dobre lub złe ale zawsze prawdziwe”. A po skończeniu dzienniku wszyscy — jakby trochę odprężeni — wracali do przewanego brydza, zapewniali się nawzajem, że to już niedługo nastąpi i że Europa nas nie zostawi.

Wtedy nie wiedziałem, oczywiście, o co im chodzi. Gdy pojawiłem po latach, czego dotyczyły te futurystyczne spekulacje, Europa nadal była taka sama, a w Polsce pomimo, że nikt na żadnym koniu do niej nie wjechał, zmieniło się wiele. Tajemnicę tego zjawiska odkryłem przede mną niedawno pewien znajomy. Pan ten, od ponad roku uważający siebie za „wewnętrznie emigranta”, przyniósł mi wiadomość, że słucha wyłącznie zachodnich rozgłośnie, ponieważ tylko w nich słyszy to, co chce usłyszeć.

„Ja wiem — powiedział z rozbrajającą uśmiechem — że nie wszystko, co tam mówią, jest prawdą. Ale przyjemniej przecież zaspiać, gdy ktoś przynajmniej ci rację i zapewnia o oporcie całego świata. To dało słuch...”

Długo też zapewne, po całkowitym zaskoczeniu jakim dla środków masowego przekazu na Zachodzie stała się niedziela 13 grudnia 1981 roku, kiedy to większość ludziach się w świecie dzienników wyrażała „ogółem” zbliznioną do zneutralizowanego, przemawiającego do „zneutralizowanego” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

„zneutralizują” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

„zneutralizują” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

TMMT+TMMO = miliony złotych oszczędności Głowy pełne pomysłów

TMMT — ten skrót znany jest dobrze w Stoczni im. Komuny Paryskiej. TMMT, to — inaczej rzecz biorąc — głowy i to w większości młode, pełne pomysłów oraz miliony złotych uzyskanych w wyniku zrealizowania niektórych projektów racjonalizacyjnych.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki znany jest na terenie Stoczni im. Komuny Paryskiej już piętnaście lat. I tyleż samo lat „komunardzi” biorą czynny w nim udział. Przykładowo, w roku 1981, dzięki odpowiedniej popularyzacji tego turnieju przez Zarząd Zakładowy ZSMP oraz zaangażowanie i liczne uczestnictwo młodzieży stoczniowej, w ramach TMMT zgłoszono 125 projektów, z czego zrealizowano 46, uzyskując 7 286 221 zł oszczędności.

Inaczej rzecz przedstawiając: młodzi racjonalizatorzy z „Komuny” postawili na oszczędności typowo materiałochłonne oraz zastępowanie urządzeń i aparatów pochodzących z tzw. strefy dewizowej przez równie dobrej jakości urządzenia rodzimej produkcji. Oczywiście te „zamiary” nie są dziełem przypadku i uważa się, że w wyniku wymiany uzyskiwać co najmniej zbliżone parametry jeżeli chodzi o jakość i niezawodność sprzętu.

Każda zaoszczędzona w wyniku wprowadzenia wniosku racjonalizatorskiego złotówka, to zysk dla stoczni czyli dla nas wszystkich. To także zysk dla samego racjonalizatora, który otrzymuje odpowiednią wynagrodzenie za zgłoszenie wniosku — stwierdza Z. Miller — Fakt, iż przysię pujemy już po raz 15 do uczestnictwa w TMMT świadczy przede wszystkim o tym, jakie jest zrozumienie w stoczni tego ważkiego turnieju. TMMT spotyka się z dużym uznaniem i poparciem kierownictwa działu racjonalizacji naszej stoczni, inżyniera Zbigniewa Tomaszewskiego.

Kiedy zapytuję o obrotach fani kwestie tzw. dopisywania się mistrzów i brygadzystów do wniosków racjonalizatorskich, wiceprezident Z. Miller uśmiecha się i po chwili jakby dodaje do tego uśmiechu: „Może tak było kiedyś, przed wieloma laty. Obecnie młode racjonalizatorstwo może liczyć na rzetelną i fachową pomoc swojego mistrza czy kierownika. To

rekcji, samych członków brygady. Dużo — zmieniło się w rozumieniu idei TMMT po IX Plenum KC PZPR, poświęconym właśnie sprawom młodych. IX Plenum jakby lepiej ukierunkowało samą sprawę TMMT, bardziej podniosło jej znaczenie w skali kraju i poszczególnych zakładów pracy.

I w tym roku młodzi z „Komuny” będą brać czynny udział w TMMT. Jedno co roku przerwy powracamy i wskazujemy na terenie stoczni Turniej Młodych Mistrzów Organizacji. TMMO jest turniejem dla „niecierpliwych” — dodaje Z. Miller. Na ogłoszenie wyników TMMT trzeba czekać przez cały prawie rok, natomiast ogłoszenie wyników TMMO odbywa się w zależności od potrzeb, od ilości zgłoszonych wniosków. Podstawowy warunek uczestnictwa w TMMO, to wiek poniżej 35 lat. Brać mogą w nim udział dosłownie wszyscy.

Adam Schmidt

rekcji, samych członków brygady. Dużo — zmieniło się w rozumieniu idei TMMT po IX Plenum KC PZPR, poświęconym właśnie sprawom młodych. IX Plenum jakby lepiej ukierunkowało samą sprawę TMMT, bardziej podniosło jej znaczenie w skali kraju i poszczególnych zakładów pracy.

I w tym roku młodzi z „Komuny” będą brać czynny udział w TMMT. Jedno co roku przerwy powracamy i wskazujemy na terenie stoczni Turniej Młodych Mistrzów Organizacji. TMMO jest turniejem dla „niecierpliwych” — dodaje Z. Miller. Na ogłoszenie wyników TMMT trzeba czekać przez cały prawie rok, natomiast ogłoszenie wyników TMMO odbywa się w zależności od potrzeb, od ilości zgłoszonych wniosków. Podstawowy warunek uczestnictwa w TMMO, to wiek poniżej 35 lat. Brać mogą w nim udział dosłownie wszyscy.

Jak widać każdy może brać udział w tym turnieju mistrzów organizacji. TMMO przygotowany będzie i rozgrywany na trzech szczeblach — podstawowym, wojewódzkim i centralnym. Przewidziano także szereg wyróżnień, nagród, dyplomów etc. ZZ ZSMP przygotowuje plakaty, propagujące TMMO w stoczni. Czynn-

ne są starania, aby światło dzienne „ujrzał” specjalnie opracowany biuletyn, zawierający najwłaźniejsze informacje, dotyczące TMMO. Informacje te docierać będą do załogi stoczni także dzięki audycjom stoczniowego radiowęzła.

— Dla wielu laureatów TMMT — Turniej Młodych Mistrzów Organizacji stanowić jakby przedszkole, po prostu był prolegom do racjonalizacji sensu stricte — stwierdza Z. Miller.

Młodzi z „Komuny” chcą i myślą racjonalnie. Bo przecież, jak mówił I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski na IX Plenum KC: „W najbliższych latach nie można liczyć na wysokie tempo inwestowania, na szerszy dopływ nowoczesnej techniki z zagranicy. Realnie więc staje się narastanie luki technologicznej w stosunku do państw światowych. Aby jej przeciwdziałać, musimy znacznie aktywniej korzystać z rodzimej myśli naukowej-technicznej z własnego potencjału naukowo-badawczego.

Tu otwiera się szerokie pole do działania dla młodych racjonalizatorów i wynalazców — techników i inżynierów, pracowników nauki. Ludzi zdolnych, z po myślami — nigdy w Polsce nie brakowało. Dziś gospodarka zgłasza na nich szczególne zapotrzebowanie. Wzrost młodości powinien wspierać ich śmiało, wtręcać działalność.”

Zarząd Zakładowy ZSMP w Stoczni im. Komuny Paryskiej, jak i wiele innych ZZ ZSMP w kraju, dużą wagę przykładają do udziału młodych w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki oraz Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji.

Kłamswo na zamówienie

Wtedy nie wiedziałem, oczywiście, o co im chodzi. Gdy pojawiłem po latach, czego dotyczyły te futurystyczne spekulacje, Europa nadal była taka sama, a w Polsce pomimo, że nikt na żadnym koniu do niej nie wjechał, zmieniło się wiele. Tajemnicę tego zjawiska odkryłem przede mną niedawno pewien znajomy. Pan ten, od ponad roku uważający siebie za „wewnętrznie emigranta”, przyniósł mi wiadomość, że słucha wyłącznie zachodnich rozgłośnie, ponieważ tylko w nich słyszy to, co chce usłyszeć.

„Ja wiem — powiedział z rozbrajającą uśmiechem — że nie wszystko, co tam mówią, jest prawdą. Ale przyjemniej przecież zaspiać, gdy ktoś przynajmniej ci rację i zapewnia o oporcie całego świata. To dało słuch...”

Długo też zapewne, po całkowitym zaskoczeniu jakim dla środków masowego przekazu na Zachodzie stała się niedziela 13 grudnia 1981 roku, kiedy to większość ludziach się w świecie dzienników wyrażała „ogółem” zbliznioną do zneutralizowanego, przemawiającego do „zneutralizowanego” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

opowiedzą się po stronie opozycji. Stąd zapewne tak uporczywe próby poszukiwania w naszym kraju najdrobniejszych bodaj symptomów świadczących o istnieniu „ruchu oporu”.

W owym zgranym chórze przypisane sobie role odegrali także zachodni niemiecka rozgłośnia „Deutschlandfunk” i brytyjska BBC. Szczególny sposób myślenia historycznego zaprezentowali w dniu 31 sierpnia ub. roku redaktorzy tej pierszej. Otóż — powtarzając za wychodzącą w Anglii „Daily Express” — kołowska redakcja audycji w języku polskim stwierdziła — ni mniej ni więcej, że „nie-izm komunistyczny w Polsce jest podobny do... monarchii francuskiej na krótko przed rewolucją”. Istnienie tego reżimu przypisane zaś zostało wyłącznie temu,

„zneutralizują” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

„zneutralizują” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

„zneutralizują” Polaków i mających na celu przekonanie ich o nieuchronności krwawej historii nie zabrakło oczywiście reakcji „Głosu Ameryki” czy „Radio Wolna Europa”. Obie te rozgłośnie od pierwszych dni stanu wojennego, stały się czlowymi wyrazicielami głównej tezy propagandowej Stanów Zjednoczonych. Do dajmy — tezy, budowanej na założeniu, że to co się dzieje w Polsce, jest nieczym innym, jak „konfrontacją całego narodu ze znieuwadżoną władzą”, że przytaczająca większość społeczeństwa popiera działania podziemia i że — wrzeszcząc — wojsko oraz milicja wcześniej czy później

Weekend z „DZIENNIKIEM”

WRESZCIE ŚNIEG

W najbliższych dniach odbędzie się sporo atrakcyjnych imprez zimowych, m.in. organizowany przez Ogólnopolską KTKF „Pogoń” w biegu narciarskim Ślaskiem Wzgórzu Morenowym. Bieg odbędzie się w sobotę, 12 bm. (start o godz. 10). Zbiórka uczestników w sali sportowej przy ul. Kołumbowa 6 D. Zgłoszenia na miejscu.

Organizowany jest również przez TKKF festyn rekreacyjny dla dzieci i ich rodzin w cyklu „Sportowy sposób na zimę”, w niedzielę 13 bm. w sali Ogólnopolskiej KTKF „Pogoń” przy ul. Słowackiego 3 we Wrzeszczu.

TURYŚCI NIE PRÓZNUJĄ

Klub PTTK „Gościniec” przy SM „Osiedle Młodych” w Oliwie wspólnie z Oddziałem PTTK w Pucku zapraszają w niedzielę 13 bm. na pieszską wycieczkę na trasie Puck — Swarzewo — Władysławowo, organizowaną tradycyjnie z okazji 63 rocznicy zaślubin Polski z morzem. Odjazd z Gdańska, 13 bm. o godz. 7.48 pociągami do Pucka (przezskąd w Radzie). Wymarsz na trasę o godz. 10 sprzed siedziby PTTK w Pucku, przy ul. 1 Maja 9. Należy się ciepło ubrać.

W niedzielę, 13 bm. Klub Turystyki Pieszkiej „Morwojek” prowadzi swych sympatyków, uczestniczących w XI Rajdzie „Ślaskami czerwcowymi” trasą II etapu z Władysławowa przez Chłapowo do Rozewia, gdzie znajduje się pomnik bohaterów lotników radzieckich.

A MOŻE W REJS PO MORZU?

Polska Żegluga Bałtycka serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w organizowanym na promie „Ślęsia” rejsie niedzielnym, organizowanym 13 bm. w godz. 10—15.30.

Wiele atrakcji. Ceny biletów zróżnicowane, przy czym dzieci do lat 6 mogą uczestniczyć z opiekunami bezpłatnie. Zgłoszenia: Morskie Biuro Podróży PZB, Gdynia, ul. Świętojańska 132, tel. 20-87-61 oraz PBP „Orbis” w Gdańsku, ul. Łagiewnicka, tel. 31-56-31 wew. 18-09.

ZAWODY I KULIGI

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sopocie zaprasza w sobotę, 12 bm. na godz. 11 na Łysą Górę, na zawody narciarskie.

MOSIR rozpoczyna od niedzieli 13 bm., organizowanie w soboty i niedziele kuligów przez Chworoż. Wicelina. Zgłoszenia MOSIR w Gdyni, ul. Bema 33, tel. 20-98-03.

Dnia 9 lutego 1993 r. odszedł nagle do Pana po długich cierpieniach

ks. ZDZISŁAW KMICIEK
zmartwychwstańca

w wieku lat 57, z życia zakonnego 34, kapłaństwa 27. Msza św. pogrzebowa będzie w piątek 11 lutego o godz. 11 w kościele Zmartwychwstania P-go w Gdańsku Wzręczu przy ul. M. Górnika 7. Pogrzeb na cmentarzu Srebrzysko o godz. 12.30.

KSIĘŻA ZMARTWYCHWSTAŃCY

Kolekcie Janowi Semenowiczowi

wyraży współczucia i głębokiego żalu z powodu tragicznej śmierci

SYNA ANDRZEJA

składają: koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa Produkcji Stalarki Budowlanego Komunalnego w Gdańsku K-1043

W dniu 4 lutego 1993 roku zmarł nasz kolega

ROMAN WILLMA

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

pracownicy z Zakładu Budowlanego Zieleni i Dróg LWSM „Zaspa” Gdańsk K-1138

Rodzinie tragicznie zmarłego przyjaciela

ś.p.

ANDRZEJA BARYSZA

serdecznie współczują: A. Walawski, J. Jadcak. G-4399

Koleżance

Kazimierz Kudła

wyraży szczerą współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa „POSTEOR” w Sopocie. K-1071

Wszystkim, którzy okazali pomoc i uczestniczyli w pogrzebie

ś.p.

RYSZARDA GOCIA

serdeczne podziękowania składa RODZINA. G-4001

Kolekcie Tadeuszowi Piekarskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu nagłego zgonu

B R A T A

EUGENIUSZA PIEKARSKIEGO

składają: koleżanki i koledzy oraz kierownictwo biura. G-4448

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7. 02. 1993 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 67, mój ukochany mąż i ojciec

ś.p.

STEFAN CEYNOWA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 11. 02. 1993 roku w kościele św. Franciszka z Asyżu (Gdańsk-Siedlce) o godz. 11.30.

Pogrzeb odbędzie się 11. 02. 1993 roku o godz. 13.30 na cmentarzu Komunalnym w Gdańsku-Lostwinicach. Żona z dziećmi. G-4748

Dnia 7 lutego 1993 roku odszedł niespodziewanie z naszego grona ceniony, długoletni i wzorowy pracownik, nieodżałowany kolega odznaczony honorową odznaką „Zasłużonym Ziemi Węgiełowski”

lek. med.

KAZIMIERZ FORNAGIEL

ordynator Oddziału Polonitologii - Ginekologiczno-Ginekologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Węgiełowie.

Zegnamy Go z żalem: dyrekcja, POP i współpracownicy z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Węgiełowie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 lutego 1993 roku o godz. 14.30, z kosciołku przy ul. Marchewskiego 14.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1993 roku zmarł nasz były długoletni, ceniony kolega

MARIAN MACHA

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają: dyrekcja, POP i pracownicy Przedsiębiorstwa Produkcji Stalarki Budowlanego Komunalnego w Gdańsku. K-1191

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 7 lutego 1993 roku zmarł nagle kochany mąż i tatus

ś.p.

LUCJAN WĘGRZYK

Msza św. odprawiona zostanie 10 lutego 1993 roku o godz. 13.00 w kościele parafialnym na Witominie.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witominie. Pogrzeb w smutku i bólu: żona z dziećmi. S-1786

W dniu 4 lutego 1993 roku zmarł w następstwie wypadku nasz długoletni, ceniony pracownik i kolega

RYSZARD BRODNIKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1993 roku na cmentarzu Komunalnym w Sopocie o godzinie 14.30.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają: Rada Pracownicza, organizacje społ.-polityczne, pracownicy i współpracownicy - PPBKB „KOMBET” Gdynia. K-1219

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8. 02. 1993 roku zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś.p.

WACŁAW TYS

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. 02. 1993 roku o godz. 14.30 na cmentarzu Srebrzysko. Żona, córki, zięciowie i wnuki. G-4849

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Podaje się do wiadomości, że w dniu 23 lutego 1993 roku o godz. 14.15 w Auditorium Chemii Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej, Gdańsk, ul. Majakowskiego 11-12

ODBĘDZIE SIĘ

publiczna obrona pracy doktorskiej

mgr inż. Elżbiety Luboch

pt.: „Synteza i własności pirazolidów kwasów karboksylowych”

Promotor: doc. dr hab. inż. Jan Biernat - Politechnika Gdańska.

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej (Gmach Główny).

K-1182

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANŻOWA W STAROGARDZIE GD.

ZAWIADAMIA

Ze względu na likwidację sklepu przy ul. Jagiellońskiej prowadzi wyprzedaż części samochodowych. Zamówienia należy składać pod adresem spółdzielni: Starogard Gd., pl. 1 Maja 19, telefon 222-59.

Wszystkie informacje i pełen wykaz oferowanych towarów można otrzymać przy pl. 1 Maja 19. K-1094

MUZEUM STUTTHOF

82-110 SZTUTOWO,

ul. Muzedna 6

O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony

na remont kapitalny 3-ich szklarni na terenie Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Informacji dot. zakresu robót można uzyskać w Dziale Administracyjnym Muzeum tel. 353 w 18.

Orientacyjna wartość robót wynosi 600 tys. zł. Termin wykonania 31.03.93 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferaty należy składać w załączonych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 24.03.93 r. o godz. 10.00 w Dziale Administracyjnym Muzeum.

Zastrzegę sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1138

Zakłady Mięsne w Gdyni

wstrzymują uboje sanitarne

w dniach 16, 17, 18, 23, 24 lutego 1993 r. z powodu remontu rzeźni sanitarnej.

Nagłe przypadki w ww. dniach należy kierować do Zakładów Mięsnych w Gdańsku, ul. Grobla Angielska 19. K-758

Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenie”

Gdańsk-Siedlce, ul. Struga 2/6,

tel. 32-30-71 do 73

Z A T R U D N I:

● mistrza zmlanowego

● sam. ref. ds. księgowości - kasjera

● technologa materiałowego

● kontrolerów jakości (brakarzy)

● galvanizatorów

● ślusarzy

● monterów maszyn dziewiarskich

● tokarzy

● robotników transportu wewnętrznego

● robotnika placowego

● spawacza

● technika bhp

● samodzielniego referenta ds. zaopatrzenia

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. K-868

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku

ul. Waly Jagiellońskie Nr 10

Z A T R U D N I

ze skierowaniem w Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego następujących pracowników:

● murarzy

● tynkarzy

● cieśli

● monterów konstrukcji żelbetonowych

● zbrojarzy-betoniarzy

● ślusarzy

● robotników

● ekonomistów

Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. Przedsiębiorstwo prowadzi roboty eksportowe oraz realizuje budownictwo patronackie i domków jednorodzinnych dla załogi.

Blizszych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac w zarządzie przedsiębiorstwa pokój 204. K-311

Uwaga, właściciele budynków i odbiorcy

gazu w m. Gniew!

Pomorskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Gdańsku informują właścicieli budynków i P.T. Odbiorców gazu w m. Gniew, że od dnia 7.02.93 przystąpi do prac związanych z zamianą gazów propan-powietrze na gaz ziemny w Waszych budynkach.

Prosimy wszystkich odbiorców o udostępnienie przyborów gazowych w celu ich przystosowania do spalania gazu ziemnego. Szczegółowe terminy prac zostaną podane w ogłoszeniach na kłatkach schodowych.

Nagawanie budynków gazem ziemnym nastąpi dnia 15.02.93 w godzinach rannych.

POZG prosi wszystkich odbiorców gazu, aby od tego dnia zachowywali szczególną ostrożność przy korzystaniu z urządzeń gazowych.

Zabrania się korzystania z piekarników w kuchniach gazowych i z pieców łazienkowych do czasu ich regulowania przez monterów POZG.

Prace wykonywane przez pracowników POZG związane z przystosowaniem i regulacją urządzeń do nowego rodzaju gazu są bezpłatne.

Nie zgłaszane i nie przystosowane budynki do przyjęcia gazu ziemnego zostaną całkowicie pozabawione gazu.

Powwyższy tryb postępowania podwyższył jest bezpieczeństwo odbiorców gazu i odciepni.

Informacji w powyższych sprawach udziela: 1. Rodzelnia Gazu w Gniewie, ul. 7 Marcja 3 tel. 212

2. POZG Gdańsk, Oddział Obsługi Odbiorców, tel. 31-82-41, wewn. 147. K-1067

Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Gdańsku, ul. Kuiańska 12

(dojazd autobusem linii 138)

Z A T R U D N I A

ze skierowaniem w Wydziału Zatrudnienia w Gdańsku następujących pracowników:

● kierownika Działu Organizacji pracy

● inżynierów chemików na stanowiska technologiczne i mistrzów

● inżynierów ds. nadzoru mechanicznego i budowlanego

● specjalistę ds. zaopatrzenia

● specjalistę ds. zaopatrzenia i importu

● ekonomistę do działu ekonomicznego

● socjologa

● ślusarzy, lokarzy

● spawaczy gazowo-elektrycznych

● aparatowych przemysłu chemicznego

● elektromechaników

● maszynistów lokomotyw spalających węgiel

● ustawiaczy manewrowych

● stolarzy, murarzy

● robotników niewykwalifikowanych do przystosowania w produkcji

Zakład posiada zorganizowany dowóz pracowników z dzielnicy: Stogi, Brzeźno, Oliwa.

Zgłoszenia przyjmujemy i informacji udziela Dział Kadr, telefon 31-05-91 lub 439-249. K-512

Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków w Gdańsku, ul. Długi Targ 24

Z A T R U D N I A

ze skierowaniem w Urzędzie Zatrudnienia pracowników:

● starsza księgowa - specjalistka ds. obliczeniowej

● starsza księgowa - specjalistka ds. kosztów

● starsza księgowa - specjalistka ds. księgowości finansowej

● maszynistki

● kierownika Działu Przygotowania i Realizacji

Produkcji

● zaopatrzeniowca branży budowlanej

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Gdańsk, ul. Długi Targ 24, tel. 31-74-51 wewn. 33.

Ponadto przedsiębiorstwo wypłaca nagrody jubileuszowe, 13-tą, 14-tą pensję oraz inne świadczenia wynikające z karty budowlanych. K-868

Hale warsztatowe ca. 300 m² - nowe z pomieszczeniami socjalnymi. Działka 3400 m²

SPRZEDAM

Auto-Motor-Service, Nowa Karczma tel. 95, (przy trasie Kościelna - Gdańsk).

G-3749

PPDIUR „DALMOR” w Gdyni

zawiadamia zainteresowanych

Ze wypłata z zakładowego funduszu nagród za 1992 r. rozpoczyna się dla pracowników morskich w dniach 21 i 22 lutego br., a dla pracowników lądowych w dniu 24 lutego 1993 r.

Reklamacje w sprawie nagród przyjmują od pracowników lądowych kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych a od pracowników morskich Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w okresie 30 dni od daty ogłoszenia o wypłacie w prasie. Natomiast dla pracowników morskich przebiegających w morzu, okres składania reklamacji wynosi 30 dni po powrocie z rejsu. K-944

BIURO PODRÓŻY „FORTUR”

Warszawa, al. 3 Maja 5/4 tel. 21-18-08

NAWIAŻE WSPÓŁPRACĘ

na terenie woj. gdańskiego, elbląskiego:

● z zakładowymi domami wypoczynkowymi, posiadającymi wolne miejsca w pokojach

● z właścicielami pensjonatów prowadzących wyżywienie na miejscu

● z właścicielami kwatery prywatnych o wysokim standardzie

Oferaty prosimy kierować pod adres jak wyżej. G-3590

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 24 lutego 1993 roku o godzinie 12.00 w sali K-1043 odbędzie się

publiczna obrona pracy doktorskiej

mgr inż. Janusza Kallnowskiego

mgr. Zbigniewa Witka

pod tytułem: „Elementy biologii formy grupowej występowania i zasoby antarktycznego kryla Euphausia superba Dana (Crustacea)”.

Promotor: prof. dr Józef Popiel.

Praca znajduje się do wglądu w Bibliotece Morskiego Instytutu Rybackiego Gdynia, al. Zjednoczenia 1. K-579

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

W dniu 24 lutego 1993 roku o godz. 11.00 w sali nr 130 gmachu Wydziału Ekonomiki Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego - Sopot, ul. Armii Czerwonej 101

odbędzie się

publiczna obrona rozprawy doktorskiej

mgr Janiny Okorowskiej

na temat:

„Kryzys w przemyśle okrętowym krajów kapitalistycznych w latach 1973-1979 i jego skutki ekonomiczne”

Promotor: prof. dr hab. Jan Wojewnik.

Z pracy doktorskiej można zanościć się w Bibliotece Główniej Uniwersytetu Gdańskiego - Sopot, ul. Armii Czerwonej 110. K-1047

Jednostka Obsługi Finansowo-Księgowej Nr 2 w Gdańsku,

ul. Wałowa 21

O G Ł A S Z A

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót malarskich, wymianę oświetlenia, naprawę dachu i wymianę rynien, naprawę i wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, przebudowę pomieszczeń wc, w następujących placówkach:

● Szkoła Podstawowa Nr 23, ul. Onieka 7

● Szkoła Podstawowa Nr 70, ul. VII Dwór 7

● Szkoła Podstawowa Nr 61, ul. Juraty 4

● Szkoła Podstawowa Nr 62, ul. Radarowa 1

● Miejska Poradnia Wychowawczo-Zawodowa Nr 1, ul. Obywatelska 1

● Miejska Poradnia Wychowawczo-Zawodowa Nr 2, ul. Lumumbi 13

● Zakres prac obejmujące:

● wymianę rynien i pokrycia dachowego

● malowanie farbą emulsiyjną i olejną pomieszczeń klasowych oraz stolarki okiennej i drzwiowej

Premiera „Halki”

12 lutego Opera Bałtycka sprawi zapewne wszystkim gdańskim miłośnikom sceny muzycznej ogromną radość, występując z premierą „Halki” Stanisława Moniuszki. „Halka” wzbogaciła skądinąd reprezentację dzieł twórcy polskiej opery narodowej na gdańskiej scenie.

Realizatorzy premiery to: Bogusław Małysz (kierownik muzyczny), Hanna Chojnacka (reżyser i choreograf) i Marian Koliński (scenograf). W wiodących partiach zaś zobaczymy i usłyszymy: Danutę Bernolak, Janinę Kostyszyn, Bożenę Madroszkiewicz, Katarzynę Rymarczyk (gościennie), Barbarę Sanejkę, Bożenę Smyt-Piontek, Zbigniewa Borkowskiego, Henryka Czujkowskiego, Józefa Danczyńskiego, Jana Gdańca, Andrzeja Kijewskiego, Andrzeja Kosceckiego, Franciszka Przestrzelskiego, Florianą Skulską, Marianą Szwarowską, Andrzeja Szwarowskiego, Andrzeja Tymczaka, Macieja Wójcickiego.

Koncert symfoniczny

Filarmonia Bałtycka za prasa dnia 11 lutego o godz. 19.30 do sali POiFB na koncert symfoniczny, który poprowadzi kierownik artystyczny filharmonii prof. BOGUSŁAW MAŁYSZ. Solistą będzie znany pianista wybrzeża WALTER WÓJCICKI. W jego wykonaniu usłyszymy koncert fortepianowy e-moll op. 11 Fryderyka Chopina. Ponadto w programie koncert na orkiestrę Witolda Lutosławskiego.

Piątkowy koncert zostanie powtórzony w sobotę dnia 12 lutego w sali POiFB o godz. 11.00. Poranek symfoniczny poprowadzi Andrzej Zawilski.

Bez prądu

Zakład Energetyczny Rejon Gdańsk zawiadamia, że w związku z konserwacją urządzeń energetycznych nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach i terminach:

Dnia 14-15 bm. w godz. 9-15: Zaborna.

Dnia 14-15 bm. w godz. 8-16: Kol. Rola, Kol. Mysia, Kol. Orka, Kol. Zaranie, ul. Równa.

Dnia 15-16 bm. w godz. 8-15: ul. Na Zaspie od ul. Mylniej do Władysława IV, J. Łodo, Orlowa od Złotowskiego do Władysława IV.

Dnia 16 bm. w godz. 9-16: ul. Tysiąclecia, Lecha, Piastowska 159, 161, 163.

Sygnaly i odpowiedzi

12 lutego, a jeśli tak, to wyeliminować występujące nieprawidłowości.

● Zadzwoń do nas jeden z mieszkańców Brzeźna, który każdego ranka tramwajem linii 10 lub 11 dojeżdża do pracy w Stoczni Północnej. Zdaniem naszego czytelnika, kursowanie tych tramwajów jest w ostatnich dniach coraz gorsze. Wczoraj np. między godz. 5.15 a 5.45 nie pojawił się żaden tramwaj tej linii.

● Sygnat ten przekazał inspektorowi Zakładu Tramwajowego WPK, który obiecał zająć się tą sprawą.

● W domu przy al. Niepodległości 784 w Sopocie bardzo często nie ma wody, a jak jest — to ciśnienie bywa bardzo słabe — twierdzi jego lokatorzy. Jako jest tego przyczyna — nie wiemy, chociaż słyszeli, że podobno trzeba wymienić przedmiot wodomierz. W tym celu lokatorzy proszą o interwencję inspektora technicznego rejonu, który interweniuje, ale jak dotąd bez rezultatu.

● Inspektor techniczny tego rejonu zapewnił nas wczoraj, że jak tylko zaniknie śnieg i dach będzie suchy to uszkodzona rura zostanie natychmiast naprawiona. Obowiązujące przepisy bhp uniemożliwiają wejście na dach w tej chwili.

● Od lokatorów mieszkających w domu przy ul. Biegańskiego 43 C na Chłoniu otrzymaliśmy sygnał na temat permanentnych kłopotów z ogrzewaniem. Kłopoty są podobno zwykłe — ledwie letnie, natomiast co kilka dni — zupełnie zimne. Wielokrotnie interwencje w administracji nie dają żadnych rezultatów.

● Kierownik obwodu ciepłowniczego OPEC w rozmowie z nami stwierdził, że takich sygnałów z tego budynku nie było. Niemniej obiecano nam sprawdzić, czy rzeczywiście tak jest jak sygnalizuje czytelnik.

APEL do mieszkańców Gdańska

Zwraca się do Was Obywatelki i Obywateli Tymczasowa Rada Miejska Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Pomóżmy w nieszczęściu pogorzanemu.

Tegoroczna klęska powodziowa na Półwyspie Helskim i Żuławach ciężko dotknęła ich mieszkańców. Woda zalała wiele domostw i żyznych hektarów użytków rolnych. Liczne rodziny straciły swoje mienie, niekiedy dorobek całego życia. Wiele inwentarza żywego przepało bezpowrotnie. Straty są ogromne. Na zalanych terenach niełatwo będzie im samym odrobić zniszczenia, przywrócić normalne życie i pracę.

W tym ciężkim dla nich położeniu pospieszmy im z pomocą. Okażmy im naszą życzliwość, serce, zrozumienie i ofiarność. Niech to będzie wyrazem naszej patriotycznej postawy. Nie żałujmy im swego wsparcia w każdej postaci. Pomagając poszkodowanym, pomagamy też sobie.

Do Was mieszkańcy naszego przastarego Gdańska, do zakładów pracy i instytucji miasta kierujemy ten gorący apel.

Jednocześnie Prezydium Tymczasowej Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, nawołując do podjętych inicjatyw, ze swej strony włącza się do łańcucha dobrowolnej pomocy dla powodzian.

PREZYDIUM Tymczasowej Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Gdańsku

Dary można kierować pod adres: Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Gdańsku, ul. Garbary 12/13, tel. 31-32-73.

Przekazy i pieniądze: Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej nr konta NBP II Oddział Miejski Gdańsk 1928-1498-132 z dopiskiem: na powodzian.

Pałac tylko z nazwy?

KIÓŻ z gdynian nie ma tuż obok Pałacu Młodzieży. Dużo osób, dzisiaj już więcej niż dorosłych, właśnie tam znałazło „coś” dla siebie. Pałac Młodzieży był wtedy prawdziwym pałacem, nie tylko z samej nazwy. Na tamte czasy, potrzeby, w pełni zaspokajał zainteresowania młodych gdynian.

Dzisiaj, kiedy Gdynia rozbudowała się i przykłada do samej Chyloni mieszka około 60 tysięcy ludzi, Pałac Młodzieży jest już pałacem tylko z nazwy. Tym bardziej, że kilka jego pomieszczeń zajmują nie wiadomo dlaczego obcy użytkownicy, nieczym nie związani z działalnością tej młodzieżowej placówki.

— Już obecnie brakuje nam pomieszczeń dla naszych zespołów estradowych. Tym samym więc perspektywy rozwoju pałacowej nierzównowagi związane ze sprawami lokalnymi — mówi dyrektor gdańskiego Pałacu Młodzieży Ryszard Gołuski.

— Obecnie stwarzamy podstawa do bliźszego kontaktu naszych zespołów ze specjalistami regionu nadmorskiego.

W grudniu ub. roku Pałac Młodzieży podpisał porozumienie z Klubem Marynarki Wojennej dotyczącym współpracy, rozszerzenia i eksponowania związanych z morzem oraz naszym regionem spraw i rzeczy godnych szerszej prezentacji w kraju. Ta umowa została już wprowadzona w życie. I tak zorganizowano dla młodzieży z pałacu zwiedzanie sal tradycji przodujących jednostek Marynarki Wojennej. Byli to świetne lekcje wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Odbyło się już także spotkanie z oficerem politycznym Marynarki Wojennej, który wygłosił prelekcję, bogato ilustrowaną przezroczkami, na temat „Marynarki Wojennej na morzu”, prezentującą bogactwo tradycji naszej floty. Luty, wypełniony będzie cyklem występów amatorskich zespołów z jednostek Marynarki Wojennej i nie tylko.

— Zwróciłbym szczególną uwagę na wychowanie młodej młodzieży. Podpisana umowa z Klubem Marynarki Wojennej dotyczy również i tych spraw. W najbliższym czasie chcemy podpisać umowę z gdańską Komendą Hufca ZHP, by rozwijać typowe jeździeckie zainteresowania młodych w ośrodku oczywiście o sprzęt ZHP i doświadczenie kadry instruktorskiej — stwierdza dyrektor R. Gołuski.

— W zamian proponujemy harcerzom powołanie w pałacu szkolki kadry instruktorskiej, powołanie do życia sekcji harcerskiej, złożonej z członków marszowej orkiestry dętej...

Są to na razie jeszcze plany. W najbliższym czasie rozpoczyna się przygotowanie do organizowanego przez Pałac Młodzieży wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury UM oraz Klubem Marynarki Wojennej Przeglądu Szkolnych Programów Artystycznych „Szkolne konfrontacje 83”, w których uczestniczyć będą uczniowie gdańskich szkół podstawowych. W przeglądzie prezentowane będą programy związane z rocznicą wyzwolenia Gdyni (eliminacje odbędą się w marcu), Dniem Matki (maj br.) oraz Dniami Morza (czerwiec br.). Wykonawcy najlepszego programu „Szkolnych konfrontacji 83” otrzymają Puchar Prezydenta Gdyni oraz nagrodę niepieniężną. Puchar dla najlepszych ufundował również Klub Marynarki Wojennej.

— Do tej pory Pałac Młodzieży w Gdyni kojarzył się przeciętnemu mieszkańcowi przede wszystkim z wysokim poziomem gimnastyki artystycznej — dodaje kierownik działu artystycznego Kazimierz Zaręba — Obecnie mamy kłopoty z powodu braku

ulubioną techniką były kompozycje na płótnie, bogato fakturowane. Należy tu podkreślić sumiary kolorysty obrazów. Dużo wrażenie robią zwłaszcza kompozycje: „Trzej Królowie”, „Wiosna”, „Jonasz” oraz tryptyk „Sad Ostateczny”. Bardzo interesujące są także projekty witraży, m. in. dla kościoła św. Michała w Sopocie i dla kościoła św. Barbary w Gdańsku.

Retrospektywna wystawa twórczości Barbary Mossalskiej będzie udostępniona w Muzeum Narodowym do końca marca br. Można ją oglądać w wtorki, środy i czwartki w godz. 9-15, w soboty w godz. 11-17 i w niedziele w godz. 10-15.

Kompozycje Barbary Mossalskiej

Z MARŁA w pełni sił twórczych w 1980 r. Barbara Mossalska (miała 53 lata) uświadomiła się na trasie do kroniki życia kulturalnego Wybrzeża. Jej kompozycje na płótnie i witrażach były zasługą uznania. Od 8 m. w sali wystaw czasowych (na II piętrze) w Muzeum Narodowym w Gdańsku ekspozycja jej obrazów i szkiców, przedstawiających całokształt twórczości. Komisarz wystawy — kustosz Ewa Muszyńska, za dbała o właściwą koncepcję ekspozycji, obrazującą twórczość B. Mossalskiej od lat 50-tych do końca lat 70-tych.

87 obrazów (należących w większości do rodziny artystyki) oraz kilkadziesiąt szkiców i rysunków pokazuje całokształt oryginalności twórczej B. Mossalskiej. Jej

O tym warto wiedzieć

- 10 bm. o godz. 17 Towarzystwo Przyjaciół Sopotu za prasa dnia 28.12.82 na recital austriackiej pianistki Ewy Marli Ott.
- 10 bm. o godz. 18 w Klubie Muzycznym przy ul. Ogarnej 28 — prezentacja płyty Mike'a Oldfielda.
- Zebrane wybory kole ZBOWID — Chelom odbędzie się 11 bm. o godz. 18.30 w Domu Kultury przy ul. Mariana Buczka.
- Dzień o godz. 19 w KMPiK przy ul. Długiej 35 w Gdańsku — film polski pt. „Czułe miejsca”.
- Dzień o godz. 19 w KMPiK przy ul. Świętojańskiej 68 — prelekcja mgr. J. Masieckiego pt. „Teatr grecki” (z cyklu „Śladami dawnych kultur”).
- SDK „Gedanus” przy ul. św. Barbary 4 w Gdańsku organizuje 12 bm. o godz. 19 bal dla samotnych. Bliższe informacje tel. 31-58-58 w. 174 w godz. 9-16.
- Dyrekcja WPK informuje, że w związku z prowadzonymi pracami w nocy z 10/11 bm. na trasie linii 20 (na całej trasie 50” od Kilińskiej przez Orlów do Jelitkowskiej) i 30” (od Kilińskiej do Łąkowej) kursować będą autobusy.
- Zarząd Koła Przewodników PTK w Gdańsku zawiadamia, że 12 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej „Energo” przy ul. Grunwaldzkiej 138 odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Gdy globus w herbie

Z „Orbisem” — dokąd?

W tym roku „Orbis” obchodzi 60-lecie swojego istnienia. Czas nie najlepszy do tego, żeby celebrować jubileusz z rozmachem, godnym dotychczasowych dokonań czy przyszłościowych ambicji. Niemniej niepodważalnym jest fakt, że „Orbis” istnieje i istnieje będzie i — co przede wszystkim się liczy — nie zasypia słowami gruszek w popiele. W miarę możliwości wychodzi naprzeciw społecznym potrzebom.

O tym jednak nieco... po tem, na razie są parę słów z historii tej instytucji. O „Orbis” powstał w roku 1923 we Lwowie, jako prywatne biuro podróży, trudniące się tylko sprzedażą lokalnych biletów kolejowych. Parę lat później przenosi się do Warszawy, gdzie szybko osiąga rangę ogólnokrajową, a wkrótce — międzynarodową. W 1939 r. „Orbis” prowadzi już 155 placówek w kraju i 19 za granicą. Staje się członkiem międzynarodowych organizacji turystycznych, posiada nawet własnych korespondentów.

Odradza się natychmiast po wojnie. Już w grudniu 1944 r. powstaje w Lublinie pierwsza placówka „Orbis”. Wkrótce potem dalsze agendy na terenie całego kraju. Również, przełomowym w działalności tego przedsiębiorstwa stało się rok 1957. Wprowadza się coraz to nowe zakresy usług. Dość wspomnieć, że w samych tylko latach 1970-tych powstają w kraju 23 nowe hotele, których inwestorem był „Orbis”. Aktualnie przedsiębiorstwo to posiada 180 placówek w kraju, 10 ośrodków informacyjnych za granicą i cztery spółki tamże. To jest: w Londynie, Nowym Jorku, Sztokholmie i Kolonii.

To dane na dziś, choć dość właśnie sytuacja firmy, z uwagi na sytuację ogólną kraju, ulegał sporym zmianom, żeby nie powiedzieć — ograniczeniom. Jednakże, po ubiegłorocznym zastój w zakresie usług turystycznych, obecnie

czterwca do września organizowane będą wycieczki do Rumunii: kolejną i samolotem. Dla organizacji — czas trwania tej kolejowej wycieczki wynosi 17 dni, koszt od 22 400 — 27 050 zł. Wprowadzono już przedsprzedaż. Niedługo rozpocznie się też sprzedaż biletów na wycieczki do Bułgarii; nieco później do NRD i Czechosławii.

Niezależnie od tego, organizowane będą i dla osób spełniających warunki paszportowe i wizowe — wycieczki do Izraela, Grecji, Kopenhagi i Wrocławia. Te ostatnie, jak zwykle, promami.

Cóż, wszystkim którym marzą się jedne lub drugie wyjazdy wypada życzyć spełnienia pragnień, zaś „Orbisowi” w jego 60-lecie, ażeby znowu mógł opasać swoimi usługami cały globus, który przecież jest jego herbem. (ad)

Potrzebujesz pieniędzy — zarób!

Gdynia PSS szuka sprzedawcy

JAK się okazuje nasza gazeta ma szczęśliwą rękę, bowiem już po nalożeniu informacji o możliwości dodatkowych zarobków w gdańskiej gastronomii, w dziale kadr PSS zjawili się chętni panie, które natychmiast skierowano do poszczególnych zakładów.

Miałem więc i tym razem „Dziennik” spełni rolę doradcy w rozwiązywaniu kwestii coraz bardziej uciążliwej prowadzenia gospodarstwa domowego, jeżeli się ma do dyspozycji tylko jedną pensję współmieszkańca. Dziś znów odwołamy zainteresowaną czytelnik do gdańskiej PSS. Czekaj tam sporo miejsc wolnych, w niepełnym wymiarze godzin (półetat) — głównie sprzedawców w sklepach spożywczych i mięsnych.

Praca — na zmiany, przed lub po południu, z tym, że można się też umówić z kierownikiem sklepu, by pracować np. co drugi dzień po 8 godzin. Te sprawy są do uzgodnienia, natomiast wynagrodzenie, z rekompensatą i premii, wynosi 4250 zł.

Informować nas o tym zespole kierownika Działu Spraw Pracowniczych gdańskiej „Spotem” pani Letosława Igarzewska, która praca zainteresowania o zgłoszenie się do wymienionego działu w pok. nr 11, III piętro przy ul. Władysława IV-59, tel. 20-16-44.

Tamże można dowiedzieć się — to już tylko dla mężczyzn o możliwości zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin w charakterze palaczy. Jar.

Konkurs dla młodzieży

Młodzież szkolna województwa gdańskiego bierze udział w trzech ogólnopolskich konkursach, dotyczących znajomości zabytków, muzeów i kultury ludowej własnego miasta i regionu. Organizatorami konkursów są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Muzeum Narodowe w Poznaniu oraz Muzeum Etnograficzne w Warszawie. Eliminacje na szczeblu wojewódzkim prowadzi Muzeum Narodowe w Gdańsku i gdańskie Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Pierwszy z konkursów, zatytułowany „Mój przodek w muzeum” przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych, a dotyczy prac plastycznych, w których opisywać będą wizerunek jednego z muzeów naszego województwa. Najciekawsze prace dzieci zostaną zaprezentowane na wystawie w gdańskim Muzeum Narodowym oraz wytypowane do eliminacji ogólnopolskich konkursu „Mój przodek w muzeum”.

Dwa pozostałe konkursy mają charakter polonistyczny. W konkursie pt. „Najciekawszy eksponat” biorą udział uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy opiszą szczegółowo wybraną i ich zdaniem najbardziej interesującą ekspozycję muzealną na Wybrzeżu.

Nastąpi konkurs „Mój region”, poświęcony jest kulturze ludowej, której różnorodność formy opisują jego uczestnicy w pracach konkursowych. Do obu ostatecznych konkursów można przystąpić grupowo lub indywidualnie.

Opiekunowie grup młodzieży, pragnące w najbliższym czasie odwiedzić gdańskie Muzeum Narodowe, proszeni są o wcześniejsze ustalenie terminu wizyty pod numerem telefonu 31-70-61. Wszystkie uczniowie szkół województwa, zainteresowani konkursem mogą zgłaszać się indywidualnie do Działu Naukowo-Oświatowego Muzeum Narodowego w Gdańsku, przy ul. Toruńskiej 1, codziennie w godzinach 9-15. „Cier

W sopoćkim „Bałtyku”

W kinie „Bałtyk” w Sopocie odbędzie się dodatkowa prezentacja jednego z filmów tegorocznych „Konfrontacje” — francuskiego filmu pt. „Ostatnie metro”. Film będzie wyświetlany w wersji oryginalnej. Oglądać go będzie można 13 bm. o godz. 14.30. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk” w Sopocie.

Świadcówkę wypadku „proszę” się zgłosić do Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku, ul. Kurkowa 8, pokój nr 7, w godz. 9-18 lub telefonicznie 32-14-44 lub 32-02-72.

Co, gdzie, kiedy?

Teatru

GDYNIA, Dramatyczny, Wielka scena, 11.12.82, 19.00, 21.00, 23.00. ELBLĄG, Dramatyczny, Farfurka królowej Bony, 10.12.82 (za sceną).

Imprezu

GDYŃSK, Hala Stocznia, Andrzej Rostkowski, 17.12.82, 20.30.

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, 9.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. Historia Miasta Gdańska, 10.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. Morskie, 10.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. Telekomunikacji, 10.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Gdyni: Oceanograficzne, 10.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. Marynarki, 10.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Elblągu: 12.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Będzinie: Hymnu Narodowego, 9.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Kartuzach: Kaszubskie, 9.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Kwidzynie: Zamkowe, 9.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Malborku: Zamkowe, 9.12.82, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00. W Turystów Indyw. przedwojennych oprowadzają co godzinę.

Radio

CZWARTEK

PROGRAM I

5.07 — Zielone studio, 7.30 — Przegląd prasy, 10.30 — „Pamiętniki” — Jana Chryzostoma Paska, 13.55 — Studio relaksu, 15.10 — Studio Młodych, 16.05 — Muzyka i aktualność, 17.20 — Kamerton, 18.30 — „Rano przesyła huragan” — fragment pow. W. Machelka, 20.05 — Koncert z cyklu „20.45 — Kronika sportowa, 23.10 — Panorama świata.

PROGRAM III

9.05 — Zaczynamy we dwójce, 12.00 — W tonacji Trójkąt, 13.00 — „Dziś kwitną szałwii” — fragment pow. A. Alkisa, 14.15 — Zapraszam do Trójk, 14.30 — Informacje sportowe — odc. pow. 21.30 — „Witajcie w świecie” — odc. pow. 21.30 — „Klient i adwokat”, 23.00 — Zapraszam do Trójk.

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Muzyka, 6.45 — „Pożegnajcie się, 7.00 — Studio Bałtyk, 7.45 — Poranne takt — stereo 17.05 — Felieton muzyczny, 17.10 — Złoty pływacz, 17.15 — „Witajcie w świecie” — odc. pow. 21.30 — „Klient i adwokat”, 23.00 — Zapraszam do Trójk.

Telewizja

CZWARTEK

Program I

9.30 — „W pięćdziesiąt nocy” — węgierski film o bytowości

15.45 — Człowiek dla człowieka — magazyn PCK

16.00 — Dla młodych wzdrow: „Czwartek TDC”

17.00 — Dziennik

17.20 — „Aul” — magazyn repertoriów sportowych

17.35 — Telewizyjny Informator Wydziałowy

17.50 — Studio Sport

18.15 — „No Pomorze” — wojewódzki program h.s.

18.40 — Rolnicze rozmowy

18.50 — Dobranoc: „Klub Chrup-Chrup”

19.00 — „Sanda” — „Cel tra-klor”

19.30 — Dzennik

20.00 — Program publicystyczny — A. Raymond Chandler: „Długie pożegnanie” (I)

21.45 — „Pegaz”

22.30 — Dziennik

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ!

Klinika Chirurgii Ogólnej i Klinika Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Kierutowska 1, z Oddziałem Chorób Oczu Woj. Szpitala Zespołowego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1-6.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49, czynne całą dobę — wypadki 999

— nagłe zachorowania i prze-wozy chorzyby — tel. 110-00 32-29-29, 32-29-24, 32-38-14

Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 w dni powszednie czynne od godz. 14.00 do 7.30 w wolne soboty niedziele i święta czynne całą dobę — dla ludności Oliwy i Przymorza, tel. 32-32-32

Sopot, al. Niepodległości 779 — czynne całą dobę — wypadki 999

— inne tel. 31-24-55

Gdynia ul. Zwirki i Wigury 44 — czynne całą dobę — wypadki tel. 999

— nagłe zachorowania i prze-wozy chorzyby — tel. 30-00-01, 30-00-02

Dyżury lekarzy w przychodniach w rejonach:

● Gdańsk-Oliwa, Lumumbys 3 ogólny gabinet znieczulowy 9.00-22.00 pediatra godz. 18.00-23.00 stomatolog godz. 20.00-7.30; al. Zwycięstwa 49 laryngolog godz. 20.00-7.30 w dni powszednie w wolne soboty niedziele i święta czynne całą dobę

● Gdańsk-Wrzeszcz, al. Jesio-nowa 5 ogólny gabinet znieczulowy godz. 18.00-7.30 stomatolog godz. 20.00-7.30; al. Zwycięstwa 49 laryngolog godz. 20.00-7.30 w dni powszednie w wolne soboty niedziele i święta czynne całą dobę

Dyżury lekarzy w przychodniach w rejonach:

● Wczoraj około godz. 11 na luku drogi E-52 w Luzinie-Charwatynie doszło do zderzenia zderzenia dwóch samochodów ciężarowych „Kamato” UFK 56-63 prowadzonego przez Wacława K. i „Skody” ELA 324 G prowadzonej przez Józefa P. W wyniku wypadku na miejscu zginął kierowca „Skody” Józef P. — pasażer odniósł zaś lekkie obrażenia. (k)